

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świąt czynnych.

BIURO REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31. **ADMINISTRACJA** ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI I SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Koresp. P.K.O. Nr. 141.699. Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza
w miejscu
i na prowincji

30 Mk.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	600 — Mk.
we Lwowie z dostawą	760 — Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	760 — Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	1000 — Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7; biuro S. Sokołowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

O silny Rząd.

Walka stronnictw sejmowych o władzę doprowadziła wewnętrzną sytuację polityczną Państwa naszego do absurdu.

Z okazji przesilenia rządowego wywiązał się konflikt między Sejmem a Naczelnikiem Państwa, konflikt, który należałoby raz zakończyć, bo w przeciwnym razie machina państwowa nie ruszy naprzód.

Przyczyn obecnego dziwnego wielce położenia szukać należy w Sejmie, w układzie jego sił, który nie pozwalał mu nigdy być władzą prowadzącą w poważnym znaczeniu tego wyrazu. Uchwały najdonioślejsze, nawet ustawy państwowe przechodziły zazwyczaj bardzo nikłą większością głosów, a każde przesilenie rządowe wlokło się bez końca, ponieważ niewyrobionym dostatecznie liderom stronnictw obcą była sztuka zawierania bloków i kompromisowego załatwiania dyfferencji partyjnych. Nie mógł też zdobyć się Sejm prawie nigdy na wytworzenie rządu parlamentarnego i rządu pozaparlamentarne stały się w Polsce zjawiskiem normalnem. Sejm ten, pod koniec swego istnienia na skutek chwilowego bloku stronnictw prawicowych i centrowych sięgnął po władzę suwerenna, (wbrew konstytucji 17. marca) wyłonił z siebie t. zw. Komisję Główną, którą uposażył w prawo desygnowania premiera wrazie gdyby między Naczelnikiem Państwa a Sejmem osiągnięcie porozumienia na tym punkcie okazało się niemożliwym. Wobec tego, że Naczelnik Państwa tym razem zrzekł się prawa wyznaczenia osoby, której powierza się misję utworzenia Gabinetu, Komisja Główna stanęła wobec zadania stworzenia Rządu.

Pierwszy akt rozegrał się pomyślnie. Stronnictwa prawicowe, wbrew opozycji lewicy, desygnowały premiera. Aliści, gdy przyszło do stworzenia Rządu, okazało się, że lewica premierowi nie da poparcia, a premier nie podejmie się tworzenia gabinetu w oparciu wyłącznie o stronnictwa prawicowe. (Stronnictwo Ludowe „Piast”, jak wiadomo wysunęło zastrzeżenia, które ostatecznie skłoniły p. Przanowskiego do zrzeczenia się mandatu). Tryumf prawicy trwał zatem jeden dzień.

Nadto lewica zakwestjonowała Komisję Główną. Zażądała reasumpcji uchwały w tej sprawie, jako powziętej nieprawnie, wbrew konstytucji. Nim tę sprawę Sejm zdecyduje (ma się to stać w sobotę) niema mowy o desygnowaniu premiera. Gdyby nawet na posiedzeniu plenarnem Sejmu w sobotę prawica znów odniosła zwycięstwo, któż w tych warunkach podejmie się rządów?

Sytuacja istotnie dziwna, trudna i niebezpieczna dla Państwa.

Prasa stołeczna notuje kursujące pogłoski, iż Naczelnik Państwa zamierza rozwiązać Sejm i zamianować Rząd.

Zdaje się, że w końcu stanie się to jedynym wyjściem z tej targaniny wzajemnej ugrupowań sejmowych, w gruncie rzeczy nie mających już dziś prawa do reprezentowania odłamów opinii narodowej. W ciągu tych paru lat niezależnego państwowego życia społeczeństwo dojrzało, skryształizowały się poglądy, lekcje życia nie poszły

na marne. Sejm przyszły mieć będzie niewątpliwie zgola odnienną fizjognomję, niż obecny. Skończyć z nim raz, wydobyć Państwo z toni absurdów i paradoksów politycznych, stworzyć Rząd silny, którego pokojowa linja polityczna nie uwłaczałaby jednak konieczności obrony Państwa — oto niewątpliwie zadanie, którego spełnienia większość społeczeństwa pragnie, spodziewa się i oczekuje.

Oczekuje z niepokojem.

Zbliża się bowiem krytyczny moment, w którym czerwona szarańcza rzucić się może na dojrzewający owoc pracy naszego rolnika. Zapewnienia organów endeckich, że taka ewentualność nie

grozi, narodowi wystarczyć nie mogą. Instynkt samoobrony domaga się poważniejszych gwarancji.

Wśród poddawanych przez prasę kandydatur na szefa przyszłego Rządu powtarza się nazwisko pewnego generała, zasłużonego zarówno podczas walk o Lwów, jak w wojnie z Rosją 1920 r.

Opinia polska, a zwłaszcza opinia ludności kresowej, bezpośrednio najbardziej zagrożonej, a najlepiej poinformowanej o niebezpieczeństwie — przyjąłaby nominację tę niewątpliwie z uczuciem ulgi.

Czekają nas prawdopodobnie ciężkie chwile. Potrzeba nam silnej i sprężystej władzy.

Wielkie manewry armji czerwonej.

Leafield, (PAT.) „Times” donoszą z Moskwy, że w przyszłym miesiącu koło Smoleńska i Kijowa odbędą się wielkie manewry armji czerwonej.

Komisariat dla spraw finansowych sprzeciwia się projektowi Trockiego urządzenia manewrów floty bałtyckiej.

Komisja mieszana na Górnym Śląsku.

Katowice. (PAT.) Dnia 22. b. m. odbyło się w Katowicach konstytuujące posiedzenie komisji mieszanej dla Górnego Śląska. Obecni byli przedstawiciele władz polskich i niemieckich, oraz przedstawiciele prasy.

Posiedzenie odbyło się w gabinecie Wojewody Rymera. Po wzajemnym zbadaniu pełnomocnictw przez pp. Kętrzyckiego i Lewalda, przemówił pierwszy w języku polskim p. Kętrzycki; witając pana Calondra w imieniu Rządu polskiego i wyrażając mu wdzięczność za wszystkie dotychczasowe jego trudy, jakie poniósł w sprawie górnośląskiej. — Mowę p. Kętrzyckiego przedłożono p. Calondrowi w tłumaczeniu francuskim.

Następnie wygłosił dłuższe przemówienie w języku niemieckim dr. Lewald, witając p. Calondra imieniem rządu niemieckiego i wyrażając ufność w jego sprawiedliwe przewodnictwo w ko-

misji mieszanej. P. Calonder w przemówieniu, wygłoszonym w języku francuskim przedstawił w krótkości przebieg rokowań w sprawie Górnego Śląska, ustrój komisji mieszanej i jej zadanie czuwania nad tem, aby zarządzenia zawarte w konwencji zostały skrupulatnie wykonane w interesie ludności górnośląskiej. Wreszcie zapewniwszy przedstawicieli obu rządów o swej bezwzględnej sprawiedliwości i chęci czuwania nad tem, ażeby w czasie przejściowym, obejmującym okres lat 15, mniejszościom narodowym w obu częściach Górnego Śląska przyznane zostały należne im prawa, zaprosił członków komisji mieszanej do objęcia czynności.

Katowice. (PAT.) Dziś przybyło tu 20 dziennikarzy włoskich. Wieczorem wydał wojewoda na cześć gości włoskich przyjęcie, w którym wzięli między innymi udział gen. Szeptycki, wojewoda Rymer i p. Korfanty.

Niemcy wypędzają księży polskich z Górnego Śląska.

Katowice. (PAT.) Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża na Górnym Śląsku donosi: W Wielkich Siennicach rzucili orgeschowcy granat ręczny do mieszkania ks. proboszcza Czardybona, który musiał uchodzić na polską stronę Górnego Śląska. W nocy na 17 bm. orgeschowcy napadli ks. proboszcza Tworocza w Wielkiej Wsi pod Katowicami i wymusili na nim przyrzeczenie pod przysięgą, że opuści parafię w przeciągu 24 godzin. W nocy na 20. bm. urządzili orgeschowcy

napad na prob. w W. Kotlinie i obili go w sposób okrutny, grożąc mu śmiercią, jeżeli w przeciągu 10 minut nie opuści probostwa. Wypędzili również ks. Hermana z Różnierza. Niemcy grożą, że będą usuwali księży Polaków oraz wypędzili jako niepewnych wszystkich księży, którzy nie agitowali jawnie za Niemcami, bez względu na to, czy są pochodzenia polskiego, czy niemieckiego. Liczba wypędzonych księży dochodzi do 50.

Zarządzenia przeciw przybyszom z Polski.

Na posiedzeniu komisji prawniczej Sejmu gdańskiego, omawiano projekt ustawy o ograniczeniach w sprzedaży gruntów i domów w Gdańsku. Projekt ten przewiduje, że sprzedaż może nastąpić tylko za zezwoleniem senatu. Przedstawiciele centrum i nacjonalistycznej niemieccy oświad-

czyli, że pragną, aby ustawa jak najrychlej weszła w życie, gdyż chodzi o zapobieżenie zakupowaniu gruntów i domów w Gdańsku przez Polaków.

Na ostatnim posiedzeniu komisji podatkowej Rady miejskiej toczyła się dyskusja w sprawie

podwyższenia podatku od nieruchomości o przeszło 100%. W dyskusji domagano się ze strony prawicy, aby nowonabywcy zostali wyżej opodatkowani, aniżeli dawni właściciele. Na to oświadczył przedstawiciel senatu, że tego rodzaju zróżniczkowanie w opodatkowaniu jest prawnie niemożliwe. Rząd jednak stara się przyjąć daw-

nym właścicielom z pomocą w ten sposób, że wartość majątków nieruchomości obliczona będzie dla nowonabywców znacznie wyżej. Przeciwno powyższemu oświadczeniu zaprotestował jak najenergiczniej na pełnym posiedzeniu Rady miejskiej radca Budzyński.

Ale — nasuwa się myśl — jedność ta obecnie nie istnieje — i to jest „dzisiaj“, a jej powrót to dopiero „jutro“. I niewiadomo, jakim kitem zalepiona będzie rysa, która sprzeczność interesów skaziła gładkie zwierciadło ententy. Niewiadomo, który z dwu czynników posunie się do większych ustępstw. Jeśli uczyni to Francja w obawie o izolację, łatwo stać się może, iż porozumienie dojdzie do skutku na podstawach, które do radości nie dadzą powodu.

W związku z przesileniem rządowym.

Warszawa, (PAT.) Klub pracy konstytucyjnej odbył dziś posiedzenie, na którym wyrażono opinię, że nie należy odbywać posiedzeń sejmowych nawet w sprawach, nie mających związku

z przesileniem gabinetowym, wychodząc z założenia, że nie ma takich spraw, w którychby rząd nie był zainteresowany lub nie miał prawa zalecenia stanowiska.

Ukraińskie pogotowie zbrojne — czy przygotowanie materiału dla kina politycznego.

(tz.) Onegdajsza „Gazeta Codzienna“ przyniosła wiadomość, że Ukr. gotują się, niemal otwarcie, jeśli nie do wywołania zbrojnego powstania, to w każdym razie do jakiegoś poważniejszego awantury, ażeby spowodować rozlew krwi.

Wedle tej wersji w gm. Meducha pod Stanisławowem żandarmeria stwierdziła niezbiacie, że w nocy 10 bm, na okolicznych polach jakaś uzbrojona banda odbywała

regularne ćwiczenia polowe.

Jeden z mieszkańców tej wsi niejaki Józef Czachowicz, 21-letni parobczak wyszedł krytycznej nocy w pole, ażeby pilnować swej łąki. — Nagle otoczyła go ze wszech stron

zbrojna patrol

z kilku ludzi złożona. Ludzie ci byli kompletnie umundurowani i uzbrojeni w karabiny i bagnety. Jedyne dzięki temu, że Czachowicz udął, że jest Rusinem, co musiał stwierdzić trzykrotnym przezeganiem się, nie został, jak mu to później powiedziano, na miejscu zastrzelony. Sprawadzono go do „oboju“. Tu przesłuchiwał go jakiś cywilny, wypytując ilu jest żandarmów w wsi. Cywilny ten z drugim osobnikiem, również po cywilnemu ubranym, rozmawiał po niemiecku.

Następnie związano „jeńca“ drutem, położono na ziemi i zakazano podnosić się i rozglądać aż do rana. Mimo to Czachowicz mógł dostrzec, że w „oboju“ i w jego pobliżu odbywały się regularne ćwiczenia polowe, musztrowano się, kopano rowy strzeleckie itp. Dalej zauważył Czachowicz, że na ziemi leżały przed rowami, dwie skrzynki amunicji, obok zaś stał

karabin maszynowy,

przykryty częściowo płachtą (lufa była widoczna). Członkowie tej tajemniczej bandy w liczbie kilkunastu byli umundurowani, reszta w cywilnych — ale nie w chłopskich — ubraniach. Mundury mieli podobne do mundurów policji państwowej — czapki płaskie, ciemne, wyłogi niebieskie. Posiadali wyborny ekwipunek, między innymi torby przy boku, jak policja państwowa. Uzbrojeni byli w austriackie „Mandichery“, ładownie natomiast mieli pruskie, owijacze na nogach zielone.

*

Tyle „sensacyjna wiadomość“. Jeśli nieprawdziwa, lub wyjątkowa — ubolewać wypadałoby, że niepokoi się ludność bajkami. Jeśli jednak nawet była prawdziwa, to cel owych „ćwiczeń“ wydać się musi bardzo podejrzany. Prawdopodobnie inicjatorom ich bardzo zależy na tem właśnie, by „tajemnicza akcja“ wyszła na jaw, by potem w formie cytatów z pism polskich przedostać się mogła zagranicę. Coraz częstsze wypadki wskazują, że wrogo dla Polski usposobione żywioły ukraińskie, pracują nad stworzeniem jakby fabryki filmów, aby potem produktami swymi zasypać obcych. — Oczywiście nie zwalnia to władz od czujności, nie zwalnia jednak równocześnie prasy od rozważli. Jest bowiem rzeczą pewną, że Ukraińcom z pod znaku Kościwa Lewickich i Petruszewiczów bardzo zależy na tem, by prasa polska jak najczęściej i najjastrawiej zapisywała objawy „ukraińskiego ruchu zbrojnego“ we wschodniej Małopolsce.

*

pierwszej, przedłożony na jednym z ostatnich posiedzeń Izby. Projekt dąży do zastąpienia arystokracji rodowej przez arystokrację ducha, zniesienia dziedzicznych godności parów, z wyjątkiem członków domu królewskiego; uwzględnienia tylko zasług osobistych przy wyborze członków itd. Byłoby to istotnie znacznym posunięciem się naprzód w duchu postępowym. Wiadomo jednak, że społeczeństwo angielskie na ogół bardzo niechętnie jest naruszaniu dawnych, tradycyjnych form ustroju. Wątpić więc wolno czy ów projekt zyskał dostateczne poparcie.

*

Londyńskie konferencje Poincarego z Lloydem Georgem nie pozostaną podobno bezowocne. O przebiegu ich skape tylko dochodzą wieści, jednak wynik ma być dodatni. Poincare co do możliwości odosobnionej akcji ze strony Francji powoływał się — donosi o tem „Petit Parisien“ — na art. 18. dod. 2. VIII. części traktatu wersalskiego, zapewniając jednak, że Francja skorzysta z owej klauzuli jedynie w razie, gdyby aljanci nie zgodzili się na wspólne postępowanie.

Rozważano też na odwrót — a o tem dowiadujemy się z „Daily Mail“, — możliwość anglofrancuskiego traktatu gwarancyjnego na podstawie umowy w Cannes. Nie doszło jednak widocznie do pozytywnych rezultatów, skoro pertraktacje prowadzone były w dalszym ciągu pisemnie. W lipcu zresztą Lloyd George wybiera się do Paryża. Wogóle — pociesza organ angielski — główne trudności uważać można za pokonane i z końcem br. „Europa ujrzy Anglię i Francję w dawnej jedności“.

Przygotowywany przez Ludendorffa i Hindenburga przewrót monarchistyczny w Niemczech na razie zdaje się zostanie odłożony do sposobniejszej chwili, mimo że, jak zapewnia „Freiheit“ — organizacje w Bawarii, Saksonii i niemieckiej części Śląska niecierpliwie rwą się do czynu. Rząd, który dwulicową w tym wypadku odgrywa rolę — niepodobna bowiem wyobrazić sobie, by nie wiedział o przygotowaniach, o których ćwierkają wszystkie niemieckie wróble na niemieckich dachach — uląkł się jednak swego tak odważnego dotąd patrzenia przez palce i wobec zdecydowanego stanowiska mocarstw udaje oburzenie na zakusy reakcyjne, co dla Hindenburga i Ludendorffa ma być sygnałem: Czekajcie jeszcze!

Na razie rząd niemiecki żongluje swą maską, grożąc, że jeśli ona dalej spadać będzie, Niemcy nie zdołają zastosować się do dotychczasowego planu płatności Kurs zaś marki niemieckiej spadać będzie niezawodnie w razie dalszej niuśniętości aljantów. A więc sens moralny: „Nie ciśnijcie nas, bo nic nie wyciśnięcie“, w razie zaś pofolgowania... no, to się da widzieć!

*

Lenin ma wyschnięcie szpiku!

Francja zawarła tajną konwencję z Rumunją przeciw sowjetom! Krassin zapewnia, że w najbliższym czasie podjęty zostanie ruch handlowy ze Stanami Zjednoczonymi! Włochy obraziły się z powodu nieratyfikowania traktatu włosko-sowieckiego przez sowjety! Cziczerinowi grozi po półroczu w odstawce.

Także i inne wieści iskra telegraficzna przynosi ze wschodu. Kilka do nich uwag: Los Lenina mało kogo wzruszy, a pod względem politycznym nie odbije się także. Więcej znaczenia mieć może narzucanie się różnych państw Rosji z traktatami handlowymi, podnosi ono bowiem prestige sowjetów i umacnia ich stanowisko na wewnątrz. Podziwiać zwłaszcza należy pod tym względem Włochy, które wyrzucone niejako drzwiami, próbują jednak dostać się do wnętrza oknem.

A wśród tego proces eserów odsłonił nawet przed oczyma zwolenników bolszewji prawdziwe jej stanowisko wobec mas robotniczych.

Obrońcy eserów w Moskwie Rosenfeld, Liebknecht i Vanderwilde, którzy opuścili Moskwę i przybyli do Rygi, ogłaszają za zgodą oskarżonych odezwę do robotników całego świata, w której powiadają: Opuszczając terytorium Rosji sowieckiej stwierdzamy wobec proletariatu całego świata, że 1) najwyższy trybunał rewolucyjny w Rosji ignoruje przyrzeczenia berlińskie, 2) przedstawiciele sowjetów oświadczają, że umowy berlińskie zostały zniesione, 3) Bucharin, jako przedstawiciel trzeciej międzynarodówki oświadcza, że umowy berlińskie zostały zerwane. Odezwą powiada dalej, że życie eserów jest zagrożone i wzywa cały proletariąt do protestu przeciwko wykonaniu kary śmierci na oskarżonych.

Nawet w samej Rosji burzą się robotnicy z tej przyczyny. W Moskwie wybuchły ostre rozruchy — połała się krew. Ale kłóży w Rosji z krwią się liczył!

Przegląd polityczny.

(Anglia wzięła udział w wojnie dla obrony słabych przed silnymi! — Parcie ku dalszej demokratyzacji parlamentu angielskiego. — Na drodze do powrotu porozumienia angielsko-francuskiego. — „Aushalten!“ — Wolty z marką niemiecką. — Wieści z Rosji).

Polityka Lloyd George'a, jakkolwiek w głównej swej linii odpowiada pogładowi większości narodu, budzi przecież od czasu do czasu nawet w kołach angielskich pewne wątpliwości. I muszą one tu i ówdzie przybierać bardzo zdecydowany wyraz, gdy Lloyd George widzi się zmuszonym do takich oświadczeń, jak złożone przez niego onegdaj na zebraniu metodystów w Londynie.

Rozważano tam kwestję, jakie właściwe przyczyny pchnęły Anglię do udziału w wojnie. I musiały paść głosy, które w silne powątpiewanie podały autentyczność idealnych motywów, skoro premier rozpetał całą swą swadę, by zapewnić, że Anglii nie szło o zapewnienie sobie supremacji na rynkach handlowych, lecz — słuchajcie! — o obronę słabych przed silnymi!

Depesze nie notują, czy ten, nienowyy zresztą żarcik kierownika polityki angielskiej powitano należną salwą śmiechu. Metodyści — wiadomo — są ludźmi usposobienia ponurego i śmiech przedstawiają innym, w duchu jednak serdecznie ubawić się musieli wspomnianą enuncjacją.

W wewnętrznej polityce angielskiej zaznaczyć się daje dążność do dalszej demokratyzacji. Wyrazem tego ruchu jest projekt reformy Izby

Cześć Górnoślązakom.

PLAN REGULACJI III. DZIELNICY.

(Z posiedzenia Rady miejskiej).

(mg) Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej otworzył prez. Neumann wyrazami radości z powodu wkroczenia wojsk polskich do przyznanej Polsce części Górnego Śląska. Mowca podkreślił braterstwo i wspólność dążeń ludu górnośląskiego z ludnością Lwowa, który także ponieść musiał ciężkie ofiary w walce o przyłączenie do

Rzeczpospolitej. Oddając cześć Górnolązkom, wyraził Prezydent żal, że nie posiada Polska tej drogiej dzielnicy w całości, a zarazem nadzieję odzyskania pozostającej pod rządami niemieckimi części Śląska. W końcu odczytał mowca tekst depeszy wysłanej przez Prezydium miasta na ręce Wojewody Rymera w Katowicach. Powstaniem z miejsc i okrzykiem na cześć ludu górnośląskiego dali obecni wyraz swej jedności.

Następnie uchwalono udzielić kilkutygodniowych urlopów radnym: Lityńskiemu, Lisiewiczowi, Zawojskiemu, Drexlerównie i Ohly'emu.

R. Turski interpelował w sprawie **mieszkania dla konsula austriackiego**, który wskutek braku pomieszczenia zmuszony był przenieść urządowanie ze szkoda dla ludności. Mowca protestował przeciw umieszczeniu w dziennikach sprostowaniu w tej sprawie, oraz żądał poczynienia kroków w kierunku uzyskania lokalu dla konsulatu i zwrócenia się w tym celu do Rządu.

W odpowiedzi r. Turskiemu wyjaśnił wiceprez. **Chlamtacz**, że miasto w tej sprawie nie ponosi winy, gdyż wstrzymane obecnie prawo magistratu do rekwizycji, natomiast czyniło miasto, co było w jego mocy, by zapewnić mieszkanie konsułowi, który jednak nie przyjął ofiarowanego mu lokalu przy ul. Kościuszki, zaś przeznaczone mu mieszkanie przy ul. Kopernika zajmuje Województwo.

R. Tomaszek domagał się w nagłym wniosku określenia przez magistrat, które mieszkania w 2 ostatnich latach zamieniono na lokale przemysłowe lub handlowe i **dełożowania ich w razie nadmiernego obciążenia**. W sprawie tej przemawiali rr. dr. Herschthal i Thullie, poczem wniosek przyjęto.

R. Jakóbczyński poruszył sprawę **dozorców domów** i domagał się uregulowania ich warunków bytu i pracy w interesie zarówno ich samych, jak i mieszkańców.

Porządek dzienny rozpoczęto szeregiem drugich uchwał wniosków przyjętych już na poprzednim posiedzeniu.

Na wniosek ref. r. Höflingera postanowiono **wydzierżawić wojskowości na plac ćwiczeń folwark** o obszarze 282 morgów na błoniach Zamarynowskich za czynszem rocznym po 50 kg. żyta od morga, względnie równoważność tegoż w gotówce według ceny targowej. Nadto wydzierżawia gmina grunt „Majerówka“ na Pasiekach o obszarze 40 morgów na lat 6 skarbowi wojsk. za czynszem rocznym 40 cetn. metr. żyta.

Odkładana przez szereg posiedzeń **sprawa regulacji III. dzielnicy miasta** przyszła wreszcie pod obrady. Referował ją r. **Biernacki**, przedstawiając plany graficzne regulacji. Ażebym umożliwić odpowiednie zabudowanie III. dzielnicy dokonano rewizji dawnych planów i opracowano nowe, zabezpieczające komunikację w tej części miasta. Plany te obejmują przedłużenie ul. Legionów, założenie skweru między ul. Słoneczną a przedłużeniem ul. Legionów, rozszerzenie wąskich ulic, przeniesienie targowicy z pl. Krakowskiego na pl. Teodora, pozostawienie placu Zbożowego niezabudowanym, oraz przełożenie koryta Pełtwi. — Wnioski po dyskusji przyjęto.

Bursie im. św. Stanisława Kostki przyznano subwencję w wysokości 50.000 mk. Na **probostwo św. Łazarza** nadano prezente ks. Michałowi Lewartowskiemu.

Ze Związku sędziów Małopolski.

SEKCJA LWOWSKA.

Sprawozdanie z posiedzeń Wydziału z dnia 11. i 18. czerwca 1922.

1) Na podstawie referatu dra Hałina ustalono opinię Wydziału o rządowym projekcie części V. pragmatyki służbowej sędziów i prokuratorów. Opinia ta jest na ogół zgodna z opinią lwowskiego Sądu apelacyjnego. Przedmiotem dyskusji były głównie §§ 1 i 2 (o karach dyscyplinarnych), 8 (przedawnienie, za którego dopuszczeniem jednomyślnie się oświadczone), 9 (utworzenie Najw. Trybunału dyscyplinarnego), 23 (ustanowienie oskarżyciela z grona sędziów zamiast dotychczasowego prokuratora), 41 (dopuszczalność odczytywania przy rozprawie zeznań świadków, przesłuchanych w dochodzeniu).

2) Ułożono listę, przedstawioną przez komisyjną-matkę, do wyborów na walne zgrom. 24. b. m. a to prezesa, wiceprezesa, 5, członków Wydziału, komisji rewizyjnej i 4 delegatów na walne zgromadzenie Związku. Uchwalono zaproponować Walnemu Zgromadzeniu Sekcji podwyższenie opłat, a to: wpisowego na 50 mk., wkładki miesięcznej na 50 mk., wkładki do funduszu zapomogowego na 25 mk. z ważnością od 1. lipca 1922.

3) Zatwierdzono przedłożony przez dra Blocha projekt memoriału w sprawie regulacji uposażenia sędziów i prokuratorów.

4) Przyjęto do wiadomości pismo Komitetu w Grudziądzu w sprawie odszkodowań za straty wojenne, poniesione przez pracowników państwowych.

5) Koła sędziów w Złoczowie na zapytanie oznajmiono, że Wydział uważa za dopuszczalne, by sędziowie byli członkami Stałej Delegacji pracowników państwowych, nie mogą jednak występować jako reprezentanci sędziowskich Kół miejscowych.

6) Uznano za niewłaściwe, by przy zbieraniu datków dla wdów i sierót po sędziach przyjmować wpłaty od urzędników kancelaryjnych i służby sądowej.

7) Omówiono sprawę ułatwienia sędziom nabywania odzieży i obuwia w tut. Zakładzie odzieżowym (Szpitalna 1) na spłatę w ratach. Zbadanie tej sprawy i przedłożenie konkretnych wniosków poruczono komisji z trzech.

8) Wskutek odezwy Stałej Delegacji pracowników państwowych postanowiono wysłać 4 delegatów na wiec, który urządzić zamierza Stała Delegacja, a którego przedmiotem mają być żądania urzędników państwowych w sprawie podwyższenia ich uposażenia. Delegaci mają zaznaczyć, iż Związek popiera legalne dążenia urzędników w tej dziedzinie, zastrzegając sobie jednak odrębne stanowisko ze względu na specjalne interesy stanu sędziowskiego.

KRONIKA.

Kalendarz: Sobota, 24 czerwca. Pz.-kat.: Jana Chrz. — Gr.-kat.: Warfłom. — Słowiański: Janisława.

— **Mistyfikacja.** Kurja metropolitalna lwowska obrządku łacińskiego komunikuje: Desło do wiadomości Kurji metropolitalnej obrz. łac. w Lwowie, że w Sejmie wniesiona została interpelacja w sprawie obraźliwego pisma wystosowanego do Rządu Polskiego pod adresem głównego urzędu statystycznego rzekomo przez duchowieństwo Małopolskie. Kurja metropolitalna po zbadaniu stwierdziła z urzędu, że księża łacińskich, których nazwiska umieszczono pod tem pismem w Małopolsce niema, wobec czego uważa to pismo za złośliwą mistyfikację ze strony wrogich Kościołowi jednostek. W. Z. ks. r. Józef Zajchowski.

— **Do Złotu Sokolstwa** przysposabia się nie tylko komitet Związku, nie tylko Lwów cały, lecz aura. Roznyśne rano przysłała się z lekka — jak wczoraj i dziś było — chmurkami. Bo to, wiadomo, ustala po odę, która też n. p. już wczoraj, o p. ludnowej porze jawiła się w pełnym rynsztunku. Także chłód — z rana i w noży wcale nawet przejmujący — przybywa bardzo w porę i tem raźniej wypadną ćwiczenia sokole, do których podziwiania gotują się oczy całego Lwowa.

— **Związek Obronców Lwowa z listopada 1918 r.** wzywa wszystkich Obronców Lwowa do stawienia się na zbiórce w niedzielę dnia 25 b. m. o godz. 9 rano w lokalu Związku Obronców Lwowa ul. Ormiańska 1. 2 celem gremialnego wzięcia udziału w uroczystościach i poświęceniu Kamienia węgielnego pod budowę Kaplicy na cmentarzu Obronców Lwowa oraz odsłonięcia tablicy pamiątkowej na murach Sokoła-Macierzy.

— **Polski statek szkolny „Lwów“** przybył 20 b. m. do Birkenhead.

— **Przyjaźń polsko-amerykańską** Prezydium Rady miejskiej w Warszawie otrzymało za pośrednictwem Amerykańskiego Wydziału ratunkowego w Polsce pismo Herberta Hoovera następującej treści: Panowie! Zostałem listownie wielce zaszczycony przez nadanie mi honorowego obywatelstwa miasta Warszawy. Przyjmuje ten zaszczyt nie tyle jako wyraz wdzięczności zato co mogłem zdziałać dla narodu polskiego, ile raczej jako zmanifestowanie

przyjaźni i wdzięczności dla narodu amerykańskiego którego byłem popiołtu przedstawicielem. Proszę wierzyć, że będę cenil niezmiernie wysoko nadane mi obywatelstwo miejskie. Hoover.

— **Dziennikarze szwajcarscy zwiedzają Polskę.** Syndykat dziennikarzy zachodniej Polski komunikuje: Dziennikarze szwajcarscy w liczbie 14 osób przybędą ze Zbaszyna do Poznania w nocy 26 b. m. i spędzą w Poznaniu jeden dzień poczem udadzą się w dalszą podróż po Polsce. W Poznaniu dziennikarze szwajcarscy będą gośćmi syndykatu dziennikarzy zachodniej Polski.

— **Uroczystość** zakończenia kursów szkolnych w internacie uchodźcy przy ul. Stalmacha, odbędzie się w poniedziałek, 25 b. m. o godz. 5 popołudniu w budynku internatu.

— **Wycieczka** przedstawicieli amerykańskich banków po ziemiach polskich. „Bank zjednoczonych ziem polskich“ organizuje na wielką skalę zakrojoną wycieczkę przedstawicieli banków amerykańskich po ziemiach polskich. Jak donoszą z Warszawy — uzgodniło Ministerstwo kolei żelaznych znaczne udogodnienia dla tej wycieczki, wprowadzając dla uczestników teje osobne nazwyczojne pociąg posiedzne, których skład obejmować będzie stale i d. n. pullmanowski wagon salonowy, oraz wagon restauracyjny i wagon sypialny, tudzież dwa wagony na pomieszczenie bagażu, — rozumie się za opłatą przypadających należności. Wędł: program wycieczki, obejmuje pierwszy dzień podróży koleją w linię z Łodzi przez Łowicz, Warszawę do Biłowieży; dzień drugi z Biłowieży do Brześcia Litewskiego i przez Chełm, Rejowiec do Lwowa; dzień trzeci z Lwowa przez Stryj do Drohobycz; Borysławia, tudzież do Sanoka i Nowego Sącza; dzień czwarty z Nowego Sącza do Tarnowa i Krakowa; dzień piąty z Krakowa do Sosnowca i Ostrowa Wielkopolskiego; dzień szósty z Ostrowa do Poznania i prz. z Toruń do Chełmży, oraz przez Grudziądź do Kartuz; wreszcie dzień siódmy z Kartuz do Gdyni i Gdańska i z powrotem do Warszawy.

— **Huculi w Warszawie.** W bieżącym miesiącu bawiła, jak donosi „Kurjer Stanisławowski“ w Warszawie delegacja ludności huculskiej górskich powiatów w osobach włościan Danyłuka i Koczurka, prowadzona przez prezesa wojewódzkiego Związku Ziemiaków p. Marjana Jaroszyńskiego. Delegacja została przyjęta przez Ministra rolnictwa i Min. skarbu, którym przedstawiła prośby ludności w sprawie używania rządowych polonin a przyjęta przez obu dygnitarzy bardzo życzliwie opisała, bardzo dokładnie ogólne położenie ludności pow. górskich i wszelkie dezyderata.

Delegaci wrócili bardzo zadowoleni z rezultatów swej podróży i podkreślają nietylko uprzejmość Ministrów ale i ich znajomość stosunków i dobrą wolę. Pan Jaroszyński przedstawiając delegację rządowi w Warszawie zyskał sobie wdzięczność ludności powiatów Województwa stanisławowskiego.

— **Wybuch amunicji** w chacie ukraińskiego chłopca. We wsi Podhorodyszczce, w powiecie chodorskim, wyluchtł pożar w zagrodzie Andrusza Marockiego. Pożar objął nalychmiast całą zagrodę. Ludność wsi rzuciła się na ratunek, ale w miarę rozczerniania się pożaru nastąpiły z początkiem lipca, a potem silniejsze eksplozje zmagazynowanej w chacie amunicji. Przestraszona ludność zostawiła palące się domy ich losowi i uciekła w popłochu.

— (tz.) **A-esztowanie waluciarzy.** St. przod. Gaweł, przod. Kaczanowski i wywiad. Simon przeprowadzili rewizję w mieszkaniu „kupca“ Józefa Spiegła, St. ry Rynek 1. 2, która dała nadspodziewany wynik. W mieszkaniu znaleziono 50.000 Mk. niem., pełną torbę rubli carskich oraz kilka złotych i srebrnych monet. W czasie rewizji żona Spiegła usiłowała marki niem. wyrzucić na ganek, co się jednakże nie udało.

Wczoraj przytrzymał również handlarza obcą walutą Józefa Schmele'a z Podhajec, przy którym znaleziono 2000 mk. niem., 96 io. czesk., 328 kor. austr. i kilka sztuk srebrnych monet. Pieniądze zakwestjonowano.

— (t. z.) **Uduśił bandytę.** W powiecie nadwórniańskim graował od dłuższego czasu niebezpieczny bandyta Mikołaj Prokopeczko, pochodzący ze wsi Pniowa. Jeszcze za czasów ukraińskich uduśił on w Pniowie pisarza gminnego Marcynka, poczem umknął. Władze polskie zarządziły pościgi za nim, gdyż Prokopeczko dokonał całego szeregu r. bunów, jednakże bandyta steroryzowawszy miejscową ludność, przy jej pomocy zawsze ujęć zdołał. Przed kilku miesiącami wpadł dwukrotnie w zasadzkę, jednakże wyszedł z niej zbójną ręką, kładąc trupem

dwóca posterunkowych i zraniwszy jednego chłopca pomagającego policji. Postanowił zemścić się na tym chłopie i czatował na niego. W ostat. ich dniach napadł na niego w lesie i poranił go nożem. Trafiła jednak kosa na kamień. Chłop, mimo r. n. pochwylił Prokopcękę za gardło i zdusił go tak silnie, że bandyta na miejscu wyzionął ducha.

— (t. z.) **Kronika kradzieży.** Marja Sawczuk, służąca w Poradni matek, ul. Chorążczyzny 22, doniosła policji, iż w nocy na wczoraj skradziono w lokalu na szkodę Poradni maszynę do pisania i 2 fartuchy lekarskie, zaś na szkodę Sawczukowej bieliznę, wartości 4000 Mk.

Por. Tadeusz Hawalewicz pozostawił w dawnej restauracji Naf ul. przy ul. Trybunałskiej, szpicrutę ze srebrnym okuciem, wartości 40.000 Mk. Nadszedł inny gość i wziął ją sobie „na pamiątkę“.

Podobnie Stefan Tychowski pozostawił w sieni kamienicy przy ul. Chorążczyzny 7 swój rower, wartości 60.000 Mk. Gdy wrócił, nie zastał już roweru. Widocznie sądzonem mu było chęć chęć.

— (t. z.) **Oblawa policyjna.** Komisarjat policji w Zamarstynowie przedsięwziął wczoraj oblawę na rzeźmieszków. Przy huśtawce, gdzie znani policji panowie zabawili się wesoło, aresztowano ośmiu złodziei kieszonkowych i włamywaczy. — Na dworcu Podzamcze aresztowano Jana Szczepańskiego, również kieszonkowca, który chciał sobie „ogrząć rękę“ w cudzej kieszeni; wreszcie zacnego p. Piotra Tynwałę, który na dworcu Podzamcze obrabiał podróżnych przy wsiadaniu do pociągu.

— (t. z.) **Cavalleria rusticana.** Bronisław Łotocki, Benedykt Bas i Abraham Kimmel, którym w upalny dzień czerwcowy krew zwawiej w żyłach krążyć poczęła chcąc dać upust swej energii, uderzyli na się wzajem i srodze pokłuli się nożami. Miejscem rycerskich zawodów był plac (w. Teodora).

— (t. z.) **Zakochany szewc.** Jest nim Józef Momocki, czeladnik szewski, który źle żyjąc z żoną, zakochał się w nadobnej Zosi Herbstówniej, zamieszkałej u rodziców przy ul. Ormiańskiej 25 i chciał ją zmusić, ażeby została jego kochanką. Lecz piękna Zosia wzgardziła afektami ognistego szewca. Kochliwy p. Józef wpadł do mieszkania rodziców Zosi, chcąc ją skłonić, by Zosia wyrzekła sakramentalne słowa: „Gdzie ty Cajus, tam i ja Cajal“ Lecz nieugięta Zosia nieugięta pozostała i stanowczo odmówiła jego żądaniu, mimo, iż p. Józef wołał: „musisz być moją kochanką!“ Wówczas amant porwał za leżącą na stole menażkę, wybił trzy szyby i wywołał zbiegowisko. Następnie stawiał opór posterunkowemu, oświadczając, że na policję nie pójdzie, gdyż jest b. żandarmem polskim.

Wreszcie przystawiono go na inspekcję i osadzono w chłodnej „furd, dze“, ażeby nieco ochłonął.

— **Ze Związku społeczno-narodowego.** Posiedzenie społeczno-narodowego klubu radnych miasta odbędzie się jutro, w sobotę, 24 b. m. o godzinie 5 popołudnia w kawiarni „Renaissance“.

Zebrań członków Związku społeczno-narodowego odbędzie się w sobotę, d. 24 b. m., o godzinie 6 wieczorem w pokoju klubowym kawiarni „Renaissance“.

— **Konkurs.** W zakładzie wychowawczo poprawczym w Przedzielnicy powiat Dobromil są do obsadzenia:

1. Posada kapelana i dwie posady nauczycieli szkół powszechnych w X. stopniu płac urzędników państwowych.

2. Trzy posady majstrów — instruktorów w XI. stopniu płac (krawiec, szewc, ogrodnik).

3. Jedna posada pomocnika kancelaryjnego piszącego na maszynie w XII. stopniu płac.

4. Jedna posada woźnego.

Wszystkie posady z wolnem mieszkaniem, opałem i światłem.

Udokumentowane podania ukwalifikowanych kandydatów należy wnosić do Prezydium Sądu apelacyjnego we Lwowie do 31 lipca 1922.

Lwów, dnia 6 czerwca 1922.
Czerwiński m. p.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7:30 wieczorem.

Dziś, w piątek „O skibę“, dramat w 4 aktach Kośsoara. — Jutro, w sobotę „Złotnik z Toledo“, opera w 3 aktach Offenbacha (premiera). — W niedzielę popołudniu „Wielki balet“ (gościnny występ

N. Kirsanowej i A. Fortunata); — wieczorem „Żydówka“, opera.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś w piątek z powodu generalnej próby z „Kochanka z obłoków“ teatr zamknięty. — Jutro, w sobotę „Kochanek z obłoków“, komedia w 3 aktach Beera i Verneuilła.

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, w piątek „Kuzynek z Honolulu“, operetka Kinnekego. — Jutro, w sobotę „Manewry jeśienne“, operetka. — W niedzielę „Dudek“, farsa w 3 aktach.

Oficer ukraiński rabusiem.

(Z sali sądowej).

(t. z.) Przed sądem przysięgłych stanęli Wasyl Sydor, żonaty, lat 25, słuchacz praw i b. porucznik b. armji ukraińskiej, oraz Trofim Panas, handlarz obrazów, liczący 21 lat.

Akt oskarżenia zarzuca im, że w dniu 6 czerwca 1921 późnym wieczorem napadli z bronią wręku na jadących z Rawy ruskiej do Niemirowa M. Hebenstreita, Ch. Kristla, M. Saha, H. Mayera i Sarę Brucker, pobili ich korbami i zabrali z wozu pakunki, zawierające dary amerykańskie dla komitetu żydowskiego w Niemirowie, nadto zrabowali im gotówkę, będącą prywatną własnością podróżnych.

Jestto proces nader ciekawy, bowiem policja początkowo aresztowała samego tylko Panasę, który przyznał się do winy i wskazał na Sydora, jako na swego współnika. Wskutek jego zeznań aresztowano Sydora, jednakże w kilka tygodni później Panas odwołał swe zeznania i całą winę zwał na niejakiego Pawiowskiego, którego władze odszukać nie zdołały. W lutym b. r. odbyła się rozprawa jedynie przeciwko Panasowi. Oskarżony on został nie tylko o rabunek, lecz i o zbrodnie oszczerstwa popełnioną na Sydorze.

Jednakże w czasie rozprawy Panas ponownie zmienił swe zeznania i oświadczył, że Sydor był inicjatorem i głównym sprawcą rabunku. Panas sam był tylko pomocnikiem Sydora.

Sydora aresztowano po raz wtóry i oskarżono go o współudział w rabunku.

Osk. Sydor do winy się nie przyznaje. Zeznania Panasę przedstawia jako akt zemsty, motywując to tem, iż w czasie wojny polsko-ukraińskiej, gdy był komendantem dworca w Uanowie, Panas służył jako żołnierz pod jego rozkazami. Z powodu brzoźności Panasę, Sydor był zmuszony ukarać go kilkakrotnie.

Trybunałowi przewodniczy radca Makuch, oskarża pprok. Rottersmann, oskarżonych bronią adwokaci dr. Batorycki i dr. Landesberg.

Po przesłuchaniu kilku świadków, rozprawę odroczone do poniedziałku.

Proces Puzappu.

Dziewiąty dzień rozprawy.

(t. z.) Na samym początku wczorajszej rozprawy przewodniczący ogłosił uchwałę Trybunału, który udzielił nagane adw. dr. Korkešowi za odezwanie się do Trybunału podczas stawiania pytań dyr. Stomczyńskiemu.

Rozprawa w dalszym ciągu toczy się ospale, nie budząc zainteresowania, na sali, prócz dziennikarzy, zaledwie kilka osób.

Jako świadek staje starosta dr. Jan Bieńkowski,

który był kierownikiem Oddziału głów. WAMY. Jako zastępca kierownika Urzędu walki z lichwą, dowiedział się o ustnieniu Agencji. Opowiada o Jonacie, iż zgłosił się z ofertami do dyr. Maszkowskiego polecony przez del. Gałeckiego. Mimo tej protekcji, jeśli oferty Jonasa nie odpowiadały odrzucano je bezwzględnie. WAMA miała być ciążem aprowizacyjnym nie tylko Lwowa, lecz całego powiatu, osobom prywatnym towarów nie wydawała.

Następny świadek p. Henryk Pelczarski

st. referent WAMY omawiał ogólnie stosunki istniejące między WAMA a Puzappem i Agencją. Starał się dowiedzieć o treści umowy, która Agencję powołała do życia, lecz nie zdołał. Stosunek Puzappu do Agencji nie był ściśle określony.

Z kolei zeznaje

świadek Zofia Szadessowa,

buchalterka w biurze Agencji. Odbierała dyspozycję WAMY i co do jednej z nich, przeznaczającej 2.000 kg. cukru dla spółki aptekarskiej „Ozon“ stwierdza stanowczo, że była sfalszowana.

Co do cukru, odstąpionego fabryce wódek Baczewskiego, dyr. Mindowicz wydał jej ustne polecenie.

Świadek następnym

p. Stefanowski

zeznaje po przerwie, zarządzonej przez przewodniczącego. Wszystkie asygnaty, które otrzymał do zaksięgowania były zaopatrzone podpisem Dyrekcji. Zdarzały się wyjątki i tak właśnie na asygnacie cukru dla fabryki Baczewskiego brakło podpisu Dyrekcji.

Świadek Kuchner,

naczelny buchalter Agencji określa osk. Mindowicza, jako człowieka mało energicznego i nie posiadającego fachowego wykształcenia, ico odbijało się na gospodarce Agencji. W magazynach robiono szkona obw. Komparda starał się o uporządkowanie magazynów.

Ostatni świadek w dniu wczorajszej rozprawy

p. Terlecki

wie, że w Agencji istniały osobne księgi dla towarów nieprzeznaczonych dla Puzappu i wyjaśnia Trybunałowi, że jeżeli osk. Mindowicz pobierał jaką prowizję, to nie dla siebie tylko, jako prowizję należną Agencji.

Rozprawę odroczone do dziś.

Sprawa morderstwa na Persenkówce przed sądem.

(t. z.) Wczoraj zakończyła się rozprawa przeciwko Ficekowej i Mazurkowi, vel Mazurkiewiczowi, oskarżonym o zbrodnie morderstwa popełnionego na osobie Helery Bułalowej.

Psychiatrzy wydali ekspertyzę uznającą Ficekową za historyczkę i osobę w najwyższym stopniu nerwową. Dlatego ława przysięgłych wydała werdykt uwalniający ją od zarzutu zbrodni morderstwa — jedynie za kradzież i sprzeniewierzenie popełnione na szkodę Marji Bieniarz, skazano ją na dwa lata ciężkiego więzienia z wliczeniem aresztu śl. dzego.

Osk. Mazurkiewicz został uwolniony od winy i kary.

Ficekowa wyrok przyjęła, natomiast prokurator zgłosił, co do niej, zażalenie nieważności.

Tajemnicze zniknięcie guwernantki.

(t. z.) Jeszcze w dniu 9. bm. przybyła do Lwowa Bogumiła Herdliczkówna, guwernantka u p. Bronisława Jaworskiego, starosty w Kołomyjach, celem uzyskania wizy paszportowej na wyjazd do Czechosłowacji. Zajechała do p. M. Głaczyńskiej, żony st. oficj. pocztowego przy ul. Obertyńskiej 8. Udała się do konsulatu czeskiego, gdzie wizę otrzymała, a gdy wróciła opowiadała z oburzeniem p. Głaczyńskiej, że jeden z urzędników konsulatu proponował jej, ażeby wyjechała z nim wspólnie do Czech.

Tegoż jeszcze wieczora odjechała z powrotem do Kołomyj gdzie pozostawiła rzeczy swoje i pieniądze. Tymczasem w dniu 20 bm. nadszedł do pp. Głaczyńskich list od starosty Jaworskiego z zapytaniem, czy nie wiedzą, co się z jego guwernantką dzieje, gdyż ta dotychczas do Kołomyj nie wróciła.

Wobec tego p. Głaczyńska zawiadomiła policję o tajemniczym zniknięciu guwernantki.

Fabryka aniołków we Lwowie.

(t. z.) Od pewnego czasu krążyły po Lwowie potworne wieści o masowej fabrykacji aniołków. W klinice szpitalnej zauważono, że niesumienne kobiety przynoszą do szpitala dzieci w okropnym stanie. Przynosiły je w tym celu, ażeby oszczędzić sobie kosztów pogrzebu.

Wysłany na przespiegi wywiadowca Paulus odnalazł kilka „fabrykantek“. Są nimi: Cecylja Tabakowa, ul. Pod Dębem l. 6 a, u której było jedno dziecko ciężko chore z głodu; Marja Sliwiak, Kleparów l. 142, gdzie zmarło troje nie-

ślubnych dzieci; Julia Messerschwandt, Inwalidów 4 (u tej zmarło aż czworo niemowląt). Dalej idą: Zofia Papierkowska, u której zastano troje dzieci w okropnym stanie; Maria Matuszewska, Inwalidów 1, dwoje dzieci, z których jedno umarło; Anna Dąbrowska, również Inwalidów 1, gdzie umarło jedno dziecko; Anna Lyczak, Inwalidów 21, trzymała dziecko między królikami i psami; Hele-

na Iwańczuk, Inwalidów 15, dwoje dzieci, Maria Kolbuszewska, ul. Wolność 16, dwoje niemowląt morzyła głodem, wreszcie Emilia Filip, Kleparów 255, dwoje dzieci.

Niemowlęta pozostałe przy życiu odesłano bądź do szpitala, bądź oddano je matkom.

„Fabrykantki“ będą odpowiadać przed sądem.

Zdementowanie fałszywych pogłosek o Wschodniej Małopolsce.

(th) Pisma wiedeńskie przynoszą następujący komunikat Biura prasowego tamtejszej ambasady polskiej:

W kilku pismach wiedeńskich pojawiły się notatki o rzekomem zarządzeniu stanu oblężenia w Małopolsce Wschodniej, oraz o rzekomem wstrzymaniu komunikacji do tego obszaru, jak i o transportach wojsk „w pełnem uzbrojeniu wojennem“ w kierunku granicy ukraińskiej. Poselstwo polskie

stwierdza, że pogłoski te nie mają żadnego uzasadnienia. W Małopolsce wschodniej stan oblężenia nie został zaprowadzony, jak również nie została ograniczona swoboda przejazdu przez tę część terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej. Nieprawdziwymi są również pogłoski o rzekomych transportach wojskowych na granicę ukraińsko-polską, albowiem w całej Polsce panuje zupełnie normalny stan pokojowy.

TELEGRAMY.

WIEŚCI Z POLSKICH KATOWIC.

Katowice. (AW.). Przybyła tu wycieczka dziennikarzy włoskich. O godz. 7 wiecz. 23 bm. w hotelu Savoy odbędzie się uroczyste przyjęcie gości.

Katowice. (AW.). 21. bm. w Hucie Królewskiej odbyło się przekazywanie władz policyjnych urzędnikom polskim, których przybyło 220 osób. Przygotowują się tu do przyjęcia wojsk polskich. Ludność wznosi liczne bramy tryumfalne. Przy przekazywaniu urzędów Polakom okazało się, że poprawność urzędników niemieckich była pozorna, gdyż w wielu wypadkach okazał się brak aktów bardzo ważnych lub wcale nieporządkowanych. W urzędach pocztowych w dniu obejmowania urzędów przez Polaków wielu urzędników niemieckich nie stawilo się, skutkiem czego urzędnicy polscy nie otrzymali niezbędnych wyjaśnień urzędów miejscowych.

Katowice. (AW.). Dzienniki niemieckie występują z pretensją, iż Rada wojewódzka sprawozdania ze swych posiedzeń ogłasza jedynie przez polskie agencje i w polskim języku. „Katowitzer Zeitung“ żąda, aby mowy na posiedzeniach były wypowiadane w dwu językach, gdyż szereg przedstawicieli niemieckiej Rady wojewódzkiej nie umie po polsku.

STOSSTRUPLERY I ORGESCHOWCY W DALSZYM CIĄGU PRZY ROBOCIE.

Katowice. (AW.) Dnia 19 b. m. banda Orgeschowców napadła na Biskupice, gdzie zdemolowano mieszkanie Polaka Rymarczyka, zaś córkę jego wyrzucano przez okno z drugiego piętra na ulicę.

Katowice. (AW.) Bandy niemieckie napadły na wieś Lagiewniki, Orzegów i Zgorzel i zabiły 6 Polaków. Zdołano aresztować 4 Niemców.

Katowice. (AW.) W Tarnogórskim banda Stosstruplerów w nocy z 20 bm. napadła na Mikulczyce. Wywiązała się gwałtowna strzelanina między nimi a polską strażą gminną, oraz kilku powstańcami, którzy pośpieszyli straży na pomoc. — W końcu nad ranem obrońcom zabrakło amunicji. Wobec tego Niemcy rozbroili 9 Polaków, zabrali ich do niewoli i uprowadzili w stronę Zabrze. Następnie Niemcy w ilości 150 ludzi obstawili Mikulczyce i zaczęli rewizję w domach polskich, przyczem kilka domów zdemolowano.

Katowice. (AW.) W Zabrze Niemcy rzucili granat ręczny pod samochód z żołnierzami francuskimi. Granat na szczęście nie wybuchł.

Katowice. (AW.) Z Bytomia donoszą, że Niemcy zatamowali dowóz żywności dla polskiej części Górnego Śląska. Bandy Orgeschowców napadają również na roznosicieli gazet polskich i konfiskują im gazety,

BANK AUSTRO-POLSKI.

Wiedeń. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą, że były minister skarbu dr. Leon Biliński otrzymał od rządu austriackiego koncesję na utworzenie Banku austro-polskiego. Dr. Biliński wraz z grupą kapitalistów składającą się z wybitnych przemysłowców i polskich właścicieli dóbr połączył się z Bankiem wiedeńskim Robert Goldschmidt et Comp. w tym celu, aby utworzyć Bank austro-polski. — Na razie kapitał zakładowy banku wynosić będzie 400 milionów. W myśl umowy z dniem ukonstytuowania się Banku austro-polskiego przejdzie firma Robert Goldschmidt et Comp. na własność nowego banku. W tym samym terminie przystąpią do banku, jako komandytyści Polski Bank Przemysłowy we Lwowie (prezydent Zygmunt Lewakowski), Dom Handlowy Herzfelder et Comp. Dom bankowy Jan Liebig et Comp., firma Offenheim et Comp., Frankfurter Metallbank, oraz jako jawny spółnik p. Robert Goldschmidt. Zadaniem Banku austro-polskiego w myśl statutu będzie utrzymywanie finansowych i handlowych stosunków między Austrią i Polską.

Pamiętajmy o braciach powracających z Rosji!

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 23 czerwca godz. 10-30.

Marki niemieckie	13.25	(13.40—13.50)
Franki francuskie	376	(300—360)
Franki szwajcarskie	832	(—)
Funty sterlingi	19.250	(— —)
Korony niem.-aust.	29—00	(29—31)
Wiedeń	60—00	(30—31.5)
Korony czeskie	79—00	(85—86.5)
Praga, wypłata	00—00.00	(86—87.5)
Lei	—	(00—00.00)
Liry	212	(—)
Budapeszt	—	(—)
Paryż	—	(000.00—000.00)
Berlin	—	(13.60—13.75)
Dolary amerykańskie	4316—4360	(4390—4400)
kanadyjskie	4272—4316	(—)
Zurych	00.00	(—)

Dolary i korony czeskie silne, marki niem. korony austr. słabe.
Uwaga: Pierwsza cyfra wskazuje kurs informacyjny, druga, w nawiasie, kurs nieoficjalnej giełdy.

H. G. WELLS.

Ogień nieśmiertelny.

Z angielskiego przetłumaczyła
Brigona Bruchnalska.

(Ciąg dalszy.)

ROZDZIAŁ III.

§. 1. Pani Croome przeszła przez korytarz i wpuściła kogoś, poczem slychać było rozmowę i otwieranie drzwi od bawialni.

Doktor Elihu Barrack ukazał się na progu.

Był to młody człowiek z głową okrągłą, i twarzą staramie ogołoną. Krótki nos i usta nieznanie skrzywione miały wyraz stanowczości wybitnej. Pomimo sztucznej nogi poruszał się swobodnie, a w całej postaci przeważał rys energii i sily. Przez chwilę patrzył na stojących przed nim czterech mężczyzn, a potem zwrócił się do pana Hussa tonem żywej, rozkazującej naganym:

— Pan powinienes być w łóżku — rzekł.

— Miałem bardzo ważną dyskusję — odparł p. Huss z gestem zapraszającym. — Ale teraz, jeśli Sir Alfens przybył.

— Niema go jeszcze — odpowiedział dr. Barrack grzecznie. — Telegrafował, że mu przeszkodzono, więc przybędzie dopiero następnym porankiem. Zatem ma pan zwłokę, panie Huss.

— Jeśli tak jest, to będę mówił jeszcze.

— Lepiej byłoby położyć się do łóżka.

17)

— Nie. Nie mógłbym być spokojnym. I p. Huss przedstawił swoich gości doktorowi, który skłonił się krótko każdemu z nich z kolei i rzekł:

— Bardzo mi przyjemnie poznać panów. — Lecz twarz jego wcale nie okazywała zbytku tej przyjemności. Stał przed nimi, jak gdyby czekając na opis symptomatów ich cierpień.

— Nasza rozprawa zaszła bardzo daleko — rzekł Sir Elifaz. Naszem zadaniem było oznaczenie, w jaki sposób szkoła w Woldingstanton ma się dalej rozwijać. Sądzymy, że ona powinna przyjąć wyraźniejszy kierunek praktyczny i przemysłowy, podczas, gdy pan Huss zajmował się więcej historią i filozofią. Czy nie raczysz usiąść, doktorze?

Doktor usiadł, patrząc na Sir Elifaza badawczo i rozważnie.

— Lecz, odeszliśmy od tego tematu, — dodał Sir Elifaz.

— Nie tak daleko, jak pan sądzi — rzekł Huss.

— Pan Huss uraczył nas przemową o niedrach jego życia, o tem, jak pożerają nas pasorzyty, jak jesteśmy nieszczęśliwi i jak wszystko jest nieszczęśliwe w ośrodo na tym przeklętym świecie, którym rządzi Bóg okrutny albo Bóg tak lekkomyślny, ja kgdyby w istocie wcale Bogiem nie był.

— Ladny temat na rok Pański 1918 — rzekł pan Dad.

— Odkąd przybyłem tutaj z Woldingstanton — rzekł pan Huss — rozmyślałem prawie ciągle. Nie spałem w nocy, w dzień nie miałem żadnego

zajęcia, rozważałem więc rzeczy zasadnicze. Byłem zmuszony do zbadania swojej wiary i do ścisłego przeglądu istoty swoich wierzeń i pobudek czynów. Zostałem gwałtownie wytracony ze spokojnego zaufanie w porządek świata, które to zaufanie zdawało się najnaturalniejszym stanem każdego umysłu.

Czy to ma jakiś związek z wychowaniem? — Tak. Związek ten jest bardzo ścisły. Nie możecie dać żadnych wskazówek praktycznych, dopóki nie rozwiążecie takich zagadnień, jak obecne. Zanim przygotujecie młodzież do odegrania swojej partii na scenie świata, musicie pierw zapytać, jakim jest ten świat, do którego macie ją wprowadzić: czy to jest tragedia, czy komedia? Jaka jest natura dramatu, w którym ona ma wystąpić?

W Woldingstanton uczyłem filozofii i uczyłem historii całej ludzkości. Jeźlibym był nie r ógi zrobić tego bez wyrzucenia chemii i fizyki, matematyki i języków z programów szkolnych, byłbym usunął wszystkie te przedmioty razem. I pan, doktorze Barrack rozumiesz dlaczego.

— Tak, pojmuję pańskie stanowisko — od rzekł dr. Barrack.

— A teraz ciemności zasłoniły moje niebo, wzrok mój poznał nędzę, marność i zgrozę całej osnowy życia, jednak ja trzymam się, trzymam silniej, niż kiedykolwiek ducha prawdy, żyjącego we mnie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 25/22/2. Dmytro Chimiak syn Małija z Niwry, urodzony 24. października 1884, żołnierz austr. 36 pułku piechoty, brał udział w wojnie światowej i został wzięty 26. grudnia 1914 do niewoli rosyjskiej, w roku 1916 ciężko zachorował i został oddany do szpitalu, gdzie miał umrzeć. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzup., zarządza się na wniosek Anny Chimiak postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a małżeństwa zawartego 7. lutego 1909 z Anną Chimiak za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo Dr. Granickiemu w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego i obrońcą wężła małżeńskiego. Dmytra Chimiaka wzywa się, ażeby stawił się przed podpisany Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. czerwca 1923 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego a małżeństwo za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków dnia 16. kwietnia 1922. 6169 1—2

T. 69/22/2. Jan Lotocki syn Eleonory, urodzony w Strzałkowcach 29. sierpnia 1878, jako były żołnierz austr. 20 pułku obrony krajowej brał udział w wojnie światowej, a wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Wasyła Sokolyka miał z końcem grudnia 1914 ciężko zachorować na tyfus i odstawiony do szpitalu w Różance, poczem wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzup., zarządza się na wniosek Honoraty Lotockiej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a małżeństwa zawartego 9. lipca 1904 z Honoratą Lotocką za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości Sądowi, albo Dr. Granickiemu w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wężła małżeńskiego. Jana Lotockiego wzywa się, ażeby stawił się przed podpisany Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. czerwca 1923 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i małżeństwo za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków dnia 5. maja 1922. 6172 1—2

T. 16/22. Edykt. Mikołaj Martyniak, syn Senka, urodzony w Krasnosielcach powiat Złoczów, 4. grudnia 1887. r., powołany został w r. 1919. do armii ukraińskiej i razem z nią cofnął się na Ukrainę i od tego czasu ślad po nim zaginął. Gdy wobec powyższego prawdopodobnie jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek żony jego Agnieszki z Sahajdaków Martyniak wdraża się postępowanie, celem uznania Mikołaja Martyniaka za zmarłego a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Naglerowi adwokatowi w Złoczowie, którego zarządza się ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego, wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien Sądowi donieść o swym życiu. Na ponowny wniosek, po upływie jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej”, rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 18. kwietnia 1922. 6189

T. V. 93/22/3. Michał Czerwa, urodzony 1859. r. w Cmolasie, syn Stanisława i Katarzyny, wyjechał przed 30 latami do Ameryki i od lat 23 nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24. ust. cyw. wdraża się na prośbę Wojciecha Czerwa postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. Dr. Wachłowi, którego ustanawia się kuratorem, wiadomości o powyższym wymienionym. Michała Czerwa wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. czerwca 1923. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 4. maja 1922. 6128

T. 47/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Mitek w Samborze wniosł o uznanie ojca Macieja Miteka ur. 19. lutego 1862. r. za zmarłego. Z zeznań świadkowej i świadka, popartych poświadczaniem Zwiernochowcy gminnej z daty Sambor Dólnia 6. kwietnia 1922 r. wynika, że Maciej Mitek wyemigrował w roku 1897. do Ameryki i od tego czasu ślad o nim zaginął. Wobec tego zachodzi domniemanie, że Maciej Mitek nie żyje. Na podstawie ustawy z dnia 16. lutego 1863 r. Nr. 20. Dz. p. p. wdraża się postępowanie, celem uznania za zmarłego Macieja Miteka. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Szansekrowi adwokatowi w Samborze, wiadomości o powyższym wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. czerwca 1923. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 12. kwietnia 1922. 5313

T. 43/22/2. Pantaleon Stryjak, syn Hryńka, urodzony w Łanowcach, 4. sierpnia 1886. r. wstąpił do czynnej służby przy austr. 18. p. p. i od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć,

że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. u. p., zarządza się na wniosek Anny Stryjak postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo Drowi Horbaczewskiemu w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego Pantaleona Stryjaka wzywa się, ażeby stawił się przed podpisany Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. listopada 1922. r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 27. marca 1922. 6152

T. V. 86/22 4. Tomasz Gwizdak, urodzony 1889. r. w Zwięzycy, syn Wawrzyńca i Marji, powołany do służby wojskowej, w 1912. r. pełnił trzyletnią służbę przy 40. p. p. w Rzeszowie, a po ogłoszeniu mobilizacji w sierpniu 1914. r. brał udział w wojnie na froncie rosyjskim, i w bitwie pod Lublinem ranny dostał się do niewoli rosyjskiej, gdzie przebywał w różnych miejscowościach, w r. 1919. jako chory uz palec umieszczony został w szpitalu jeńców w Tomsku, w którym zmarł z końcem czerwca lub z początkiem lipca 1919. r. jak to stwierdził świadek Jan Rusin. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne, że Tomasz Gwizdak poniósł śmierć, przeto na prośbę Marianny i-o Gwizdakowej i-o Maternowej wdraża się postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora adw. Dr. Hopfena w Rzeszowie, aż do dnia 20. sierpnia 1922 r. o wyz podanym. Po upływie powyższego czasokresu, po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszczytnej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 27. kwietnia 1922. 6076

T. VI. 110/22/1. Zarządzenie postępowania, celem uznania za zmarłego. Jakób Kamionka, syn Mikołaja i Teresy, rolnik z Łątki górnej powiat Bochnia, urodzony także 1885. r., przydzielony 1914. r. do 13. p. p. nie daje znaku życia od listopada 1914. r. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci, w myśl § 1. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. u. p. zarządza się na wniosek Katarzyny Kamionki postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłego, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Jakóba Kamionkę wzywa się, aby stawił się przed podpisany Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. grudnia 1922. r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 1. maja 1922. 6014

T. 239/21/5. Aleksander Charzewski, pomocnik kancelaryjny przy Sądzie powiatowym w Brzozowie w roku 1914. wstąpił do Legionów polskich i brał czynny udział w bitwach na wschodnim froncie. O czasie ożeniy Brozłowa, t. j. od r. 1916. wszelki ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, kto by o życiu Aleksandra Charzewskiego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego uzna go na ponowny wniosek Heleny z Charzewskich Wojtasiewicz za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Sanok, dnia 16. marca 1922. 6084

T. 75/22/2. Edykt. Teodor Turczyn, syn Jana i Katarzyny z Wiczystych, rolnik, grecko-kat., żonaty z Marią Depas urodzony 6. lutego 1889. r. zamieszkały w Wierzbowie, służył w ostatniej wojnie polsko-ukraińskiej, jako żołnierz ukraiński w nieznany oddziale, a po rozbitiu wojsk ukraińskich zachorował na tyfus, w r. 1920. został oddany do szpitala w okolicy Winnicy i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywając każdego, kto by miał o nim wiadomości, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi lub obrońcy Dr. Milchowi w Brzeżanach do 1 roku od daty ogłoszenia edyktu t. j. do dnia 15. czerwca 1923. r. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Brzeżany, dnia 15. maja 1922. 6067

T. V. 15/22/6. Jan Lemiech, urodzony 1882. r. w Urzówkach, syn Kaspra i Teresy, pobrany do austr.-węgierskiego wojska odbył czynną służbę od października 1904. r. do 30. grudnia 1905. r. przy 29. p. artyl. pol. w Jarostaw u, po ogłoszeniu mobilizacji powołany do służby wojskowej pełnił tę służbę od 1. sierpnia 1914 r. przez 2 lata przy „Divisions Munitions-Park Nr. 24” poczta polowa 32, od r. 1916. pełnił służbę przy 24. p. art. pol. poczta polowa 302, przy baterji „Hublitz” Nr. 5., przy rozbitiu Austrii dostał się do niewoli włoskiej, gdzie wstąpił do armji Hallera do 12. p. K. A. P. 2. baterji poczta polowa Nr. 33 w kwietniu 1919. r. przybył z Francji do Polski, w r. 1920. pełnił służbę w prowianturze 12. p. art. polnej i w lecie r. 1920. r. dowoził jako farman wojskowy żywność z baterji rzezonowej pułku na wschodnich kresach i odtąd zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p., wdraża się na prośbę Marianny Lemiech postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. Dr. Leckierowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego; wiadomości o powyższym wymienionym. Jana Lemiecha wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15. grudnia 1922. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 12. maja 1922 6131

T. 66/22/3. Franciszek Stączek, rodem z Posady jaćmierskiej, urodzony w 1856. r. wyjechał do Ameryki

ódnocnej przed przeszło 18 laty, od przeszło 10. lat nie daje o sobie znaku życia. Świadek Mikołaj Michalik z Brianki widział nieobecnego w mieścoowości Rostforda w Ameryce północnej na przeszło 2 lata przed w buchem wojny światowej bardzo ciężko pobitego. Zabrał go do lecznicy, poczem ślad za nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, kto by o życiu Franciszka Stączka miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu jednego roku, od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek Bronisławy Słowej za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 12. kwietnia 1922. 6083

T. 63/22/4. Edykt. Jurko Chłabłyn, syn Wasyl i Marji urodzony 6. czerwca 186 w Krechowcach, grecko-kat., rolnik, ożeniony z Rozalją Maksymowicz w Krechowcach ostatnio zamieszkały, jako żołnierz austr. w pp. zaginął w r. 1915 na froncie rosyjskim zabity z rękoma w jednej z bitw. Na prośbę żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa wzywając każdego, kto by o nim miał wiadomości a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi lub obrońcy wężła małżeńskiego adw. D. Muszyńskiemu w Stryju do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej”. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie tego czasu wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 2. czerwca 1922. 6116

T. 167/21/4. Wasyl Pańczyszyn, syn Michał i Katarzyny, grecko-kat., urodzony 16 listopada 1881 w Konińhowie i tamże zamieszkały, gospoda z, ożeniony 25. lutego 1908 z Katarzyną Ławrow, w die zaprzysiężonych zznał świadka Józefa Winc w dostatek jako żołnierza austriacki z początkiem wojny do niewoli rosyjskiej i gdy w sierpniu 1917 roku wracał z Rosji do kraju jako inwalida wymiany, miał umrzeć w drodze w Omsku. Gdy ponadto od tego czasu zaginął w ślad o jego życiu, przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci przeto wdraża się na prośbę jego żony Katarzyny z Ławrowyczn Pańczyszyn w Konińhowie postępowanie celem uznania za zmarłego celem rozwiązania małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub Drowi Li. Ienbaumowi adwokatowi w Stryju, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego i obrońcą jego w zła małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym. Wasyla Pańczyszyna wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie jednego roku, licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej” i po ewentualnem uzupełnieniu dochodzeń rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 22. lutego 1922. 6116

T. 818/21/7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Karol 2 im. Jaksch, syn Józefa ur. 5/3. 1890 we Wiedniu ostatnio we Lwowie zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń w r. 1915 poszedł po raz drugi na front rosyjski w okolicę Duona poczem nie było od niego żadnej wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci, po myśli § 24. i 2. u. c. wzgl. ust. z 31/3. 1918 Nr. 18 dzpp. Wobec tego na wniosek Heleny Jaksch zarządza się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 24. czerwca 1915 między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Karolowi Einannglerowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wężła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisany Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 12. listopada 1922. względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 12. maja 1922. 6106

T. 831/21/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Płoszczański, syn Jana i J. J. ur. 7/4. 1871 w Roźniatowie ostatnio także zamieszkały i wedle przeprowadzonych dochodzeń w r. 1915 wyjechał w niewiadomym kierunku i dotychczas nie powrócił ani też nie dał o sobie wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci, po myśli § 24. i 2. u. c. Wobec tego na wniosek Marij Płoszczańskiej wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisany Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 22. maja 1923 względnie w rok od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 22. maja 1922. 6199

T. 119/22. Józef Czajka po Piotrze, urodzony w Wojkowicach 1880, jako żołnierz od grudnia 1914 nie daje wiadomości. Wobec tego jest prawdopodobne, że tenże poniósł śmierć zarządza się na wniosek Anny Czajka postępowanie celem udowodnienia śmierci i rozwiązanie wężła małżeńskiego ogłaszając wezwanie aby do pół roku, od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej” Sądowi albo Drowi Dobrzańskiemu adwokatowi w Przemyslu, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego czasu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.
Przemysł, dnia 24. maja 1922. 6185

T. 269/21/14. Grzegorz Hrycelak w Baryczy 1.11.19 jako żołnierz wojska ukraińskiego był w r. 1914 internowany w Pikułicach i nie daje wiadomości. Wobec tego jest prawdopodobne, że tenże poniósł śmierć i zarządza się na wniosek Michała Hrycelaka postępo-

wanie celem udowodnienia śmierci ogłaszając wezwania aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej” Sądowi albo D.owi Betnase owi adwokatowi w P zemyślu, którego ustanawia się kurator w udzielonej wiadomości o zaginionym. Po upływie tego czasu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.
Przemyśl, dnia 11. maja 1922. 6187

T. 49/22/4. Walenty Kruk po Kiszce, urodzony w Wiązownicy 1887 r. j. k. żołnierz był na froncie włoskim i od 1916 słuch o nim zaginął. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona ponosiła śmierć zarządza się na wniosek Anieli Krukowej postępowanie celem udowodnienia śmierci i rozwiązanie małżeństwa, a zarazem ogłasza się wezwania aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej” Sądowi albo p. D.owi Mauslowi adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obroncą w sądzie m. lęckiego udzielenia wiadomości o zaginionym. Po upływie tego czasu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.
Przemyśl, dnia 23. kwietnia 1922. 6180

KONKURSY.

Konkurs. Wydział powiatowy w Żydaczowie rozpisuje konkurs na bezwzględne obsadzenie opróżnionych posad urzędowych: a) lustratora majątków gminnych i rachmistrza Wydziału powiatowego z poborami urzędników państwowych IX. stopnia służbowego; b) drogomistrza z siedzibą w Żurawie z poborami urzędnika państwowego XI. stopnia służbowego. Ubiegający się o te posady, posiadający odpowiednie fachowe kwalifikacje i praktyczne wykształcenie, zechcą wnieść udokumentowane podania do Wydziału powiatowego w terminie do dnia 15. lipca 1922.

Żydaczów, dnia 16. czerwca 1922. 6142 1—3

Prez. 2154/22. Konkurs. Przy Sądzie okręgowym w Tarnowie, oraz przy Sądach powiatowych w Dębicy i Dąbrowie jest do obsadzenia posada urzędnika kancelaryjnego (nie kierującego). Do uzyskania posady urzędnika kancelaryjnego w Dębicy i Dąbrowie wymagany jest także egzamin z prowadzenia ksiąg gruntowych. Należy udokumentowane podania o nadanie jednej z powyższych posad, ewentualnie także w innych miejscowościach, należy wnieść w przepisanej drodze służbowej do dnia 31. lipca 1922 na ręce Prezesa Sądu apelacyjnego w Krakowie.

Prezes Sądu apelacyjnego.
Kraków dnia 16. czerwca 1922. 6213 1—3

Prez. 9827/4 W/22. Konkurs. W okręgu Sądu apelacyjnego w Krakowie jest do obsadzenia 7 posad wójtów sądowych, a to przy Sądzie okręgowym w Wadowicach, Sądach powiatowych: w Dobczycach, Krzeszowicach, Rozwadowie, Ropczycach, Białej i Myślenicach, przy każdym z tych Sądów po jednej posadzie. Należy udokumentowane podania o nadanie tych posad lub też posad w międzyczasie opróżnić się mogących, należy wnieść w drodze służbowej najdalej do dnia 10. sierpnia 1922 na ręce Prezesa Sądu apelacyjnego w Krakowie.

Prezes Sądu apelacyjnego.
Kraków dnia 17. czerwca 1922. 6167 1—3

SPADKI.

A. IV. 1565/20/15. Edykt z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym. Sąd powiatowy w Samborze ogłasza, że dnia 15. grudnia 1920 w Samborze zmarł Baruch Reich pozostawiając rozporządzenie ostatecznej woli, w którym ustanawia dziedzicem swym żonę Hindę Beile faise Henrykę z Altmanów Reichowa. Ponieważ Sądowi miejsce pobytu syna spadkodawcy Leiby recte Leona Reicha nie jest znanym, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Dr. Ludwikiem Reichem ustanowionym dla nieobecnego.

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor dnia 21. października 1921. 5341 1—3

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. 281/21/3. Edykt. Przeciw Klemensowi Piątkowi z Żarówki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Radomyślu wielkim przez Bronisławę Olszewską w Żarówce i spół. pozew o uznanie ojcostwa i zapłatę alimentacji itd. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na dzień 28. czerwca 1922 o godz. 9 rano w Sądzie tut. sala Nr. 2. Celem strzeżenia praw Klemensa Piątka ustanawia się Pana adw. Dra Pilastra w Radomyślu wielkim kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie wyżej wymienionego w rzeszonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział V.
Radomyśl wielki dnia 23. maja 1922. 6123 1—3

Cg. Ia. 258/21/5. Edykt. Strona powodowa Piotr Leszczyński wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Eufrozynie Fukacz zam. Denys o 20 dolarów amerykań. Audjencja do ustnej rozprawy zaplanowana na

27. czerwca 1922 godz. 8 rano w tym Sądzie biuro Nr. 96. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się p. Rudolfa Jackowskiego adwokata w Samborze kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I.
Sambor dnia 13. maja 1922. 6217

Cg. I. 110/22/3. Przeciw Władysławowi Smotrowi i Szepepanowi Dudkowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu okręgowego w Nowym Sączu przez Józefa Ociepkę w Mocarze pozew o zapłatę kwoty 1.180 dolarów i 6.000 Mkp. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audjencję na dzień 14. lipca 1922 godz. 9 rano sala rozpraw Nr. 97. Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się Pana Dra Borowczyka adwokata w Nowym Sączu kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeszonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd okręgowy, Oddział I.
Nowy Sącz dnia 22. maja 1922. 6234

Cg. XI. 443/22/1. Edykt. Przeciw Jędrzejowi Pawlikowskiemu „Podhalan” ze Zaskala, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu okręgowego w Nowym Sączu przez Zofię Janik z Maruszyny pozew o zapłatę kwoty 10 dolarów. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audjencję na dzień 2. października 1922 godz. 9 rano sala rozpraw Nr. 112. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Dra Steinmetza adwokata w Nowym Sączu kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeszonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział XI.
Nowy Sącz dnia 20. maja 1922. 6235

Cg. I. 136/22/1. Edykt. Przeciw Józefowi Findyśzowi, mężowi Wiktorii z Suchodołu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu okręgowego w Jasle przez Stanisława Kubitę ze Suchodołu pozew o 120 dolarów amerykańskich. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audjencję na dzień 16. czerwca 1922 godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw Józefa Findyśza ustanawia się Pana adw. Dra Jurasza w Jasle kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie Józefa Findyśza w rzeszonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.
Jasło dnia 31. maja 1922. 6233

AMORTYZACJE.

Nc. I. 13/22/2. Na wniosek p. Schachnego Landaua, kupca w Skawinie, zarządza się postępowanie celem unieważnienia niżej wymienionego papieru wartościowego, który miał zginąć i wzywa się posiadacza tego papieru, aby zgłosił swe prawa do jednego roku od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uznalby Sąd po upływie tego terminu, ten papier zastawniczy jako pozbawiony znaczenia. Oznaczenie papieru wartościowego: Dowód zastawny wydany dnia 1. października 1920 Nr. 670 Schachne Landauowi w Skawinie przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową Oddział w Krakowie, na tymczasowe świadectwo pożyczki długoterminowej wartości nominalnej 20.000 Mkp., przy sposobności zaciągnięcia pożyczki 12.100 Mkp.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Skawina dnia 2. marca 1922. 6161 1—3

LICYTACJE.

E. 957/20. Edykt licytacyjny. Na żądanie Jana Tyrowicza w Odrzykoniu zastąpionego przez Dra Franciszka Ochenduszkę adw. w Krośnie odbędzie się dnia 22. lipca 1922 o godz. 9 przed południem w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 w Krośnie licytacja 6/12 części realności lwh. 339 ks. gr. gm. kat. Odrzykoi zobowiązanego Józefa Tyrowicza własnej składającej się z parceli budowlanej lk. 421 bez budynków o obszarze 2 ar. 88 m² z pgr. lk. 3251 ogród stanowiącej o obszarze 2 ar. 05 m² z pgr. ik. 3250/1, pastwisko stanowiącej o obszarze 98 m² z pgr. lk. 3252/1 rolę stanowiącej o obszarze 63 ar. 78 m² oraz pgr. lk. 3253/1 łąkę stanowiącej o obszarze 22 ar. 52 m² czyli o łącznym obszarze 92 ar. 21 m² na pbud. 421 i pgr. 3251 rosna 3 jablonie i 19 sliw. Nieruchomość 6/12 części lwh. 339 ks. gr. gm. kat. Odrzykoi wystawiona na licytację jest oceniona na kwotę 71.310 Mkp. 55 f. przynależność zaś tj. 3 jablonie i 19 sliw w połowie na 100 Mkp. Najniższa cena wynosi 47.607 Mkp. 02 f., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne, które jednocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny), wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 7.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Krosno dnia 30. maja 1922. 6117 1—3

KURATELE.

P. 154/22/8. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwała Sądu powiatowego w Turce z dnia 3. marca 1922 l. cz. L. 16/21/6 pozbawiono częściowo

własnowolności Petra Starostę, zamieszkałego w Przysłupiu, a to z powodu nieudolności umysłu. Kuratorem ustanowiono żonę tegoż Marysję Starostę.

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Turka dnia 17. czerwca 1922. 6232

P. V. 39/22/9. Edykt. Za niewłasnowolną częściowo uznano Annę Starowiecką w Chodorowie. Doradcą jej ustanowiono Onufrego Salaka w Chodorowie.

Sąd powiatowy, Oddział V.
Chodorów dnia 10. czerwca 1922. 6231

FIRMY.

Firm. 1170. Rg. A. III. 84. Zmiany do wpisanych już firm. Do rejestru wpisano dnia 18. października 1921. Siedziba firmy: Lwów, Gródecka 9. Brzmienie firmy: Kaposet, pierwsza lwowska fabryka deszczutek do szrotek oraz innych wyrobów z drzewa Klahr i Ska. Zmiany: Ze spółki wystąpił Alojzy Scharf. Do zastępstwa firmy uprawnieni są komulatywnie Chaim Klahr i jeden z dalszych spółników.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 17. września 1921. 4395

Firm. 62. Stow. III. 111. Zmiany dotyczące wpisanych firm stowarzyszeń: Do rejestru wpisano: Siedziba stowarzyszenia: Lwów, Brzaniec firmy: Związek przedsiębiorców gorzelni rolniczych, stow. zarej. z ogr. por. Zmiany: Uchwała Rady nadzorczej z 9. stycznia 1922 wybrano dyrektorem p. Henryka Potworowskiego przemysłowca we Lwowie ul. Stryjska 1. 18.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 21. stycznia 1922. 4396

Firm. 95/Rg C III 211. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 14 maja 1920; Siedziba firmy: Lwów; Brzmienie firmy: Podolska spółka handlowa, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie; Przedmiot przedsiębiorstwa: zakupno i sprzedaż wszelkich towarów użytkowych o az środków spożyczych. Czas trwania: do 10 XII 1930; Rodzaj spółki: spółka opera się na kontrakcie we formie aktu not. działy: Wykosć kapitału zakładowego: 100.000 kor. (to tys. ęcy koron) w całości wpłacony; Uprawnieni do zastępstwa zawiadowcy: Zawiadowcy: Aleksander Zgimnicki, Wiktor Dąbrowski, Stanisław Chmielewski dyrektorowie Podolskiego Związku Ziemiań we Lwowie. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy umieszczają swe podpisy dwaj zawiadowcy łącznie.

Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV.
Lwów, dnia 26 kwietnia 1920. 4486

Firm. 160/21. Stow. II. 48. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestr stowarzyszeń zarobkowych i gospodarskich. Osiedok stowarzyszenia: Коломия. Фирма звучить: Покутський Союз кредитово господарчий в Коломиї реєстроване стоваришненя з обмеженою порукою. Члени дирекції і заступники членів дирекції: Володимир Глинський, Теодор Пйотровський, Іван Телішак і Поеуф Чайківський уступили. На загальних зборах дня 26. червня 1921 відбулих ухвалено зміну змістів §. 31, 3, 35 і 38 статута і доконали вибору Теодора Пйотровського на члена дирекції а Льва Дольницького, Антона Кузмича і Олексу Почерського на заступників членів дирекції. Дата впису: 27. серпня 1921.

Суд окружний яко торг. Відділ II.
Станиславів, дня 27. серпня 1921. 3516

Firm. 165/21. Stow. III. 138. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestri dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarskich. Osiedok stowarzyszenia: Тулів. Фирма звучить: Спілька господарско торговельна „Народний Дім” стоваришненя зареєстроване з обмеженою порукою в Тулові. На загальних зборах дня 29. мая 1921 відбулих ухвалено зміну змістів §§ 16 і 24 статута. Удїл членський віднесено з 10 Кор. в кор. на 300 М. п. Члени управл: Дмитро Оницьук і Никола Кузук уступили. Членами управл вибрано Івана Оницьку, Марія і Михайла Пашисана. Дата впису: 1. жовтня 1921.

Суд окружний яко торговельний Відділ II.
Коломия, дня 1. жовтня 1921. 2351

Firm. 817. Stow. 429. Wpisano w rejestri dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarskich: Osiedok stowarzyszenia: Горбач. Фирма звучить: Спілька Господарско молочарска Гарачад в Горбачах. Члени дирекції уступили: Іван Королик, Андрій Михайлів, Александр Кугарський. Члени дирекції вибрані: Гриньяр Лазурак, рільник в Горбачах справник Іван Телешка, рільник в Горбачах касир, Ганка Калустява учителька в Горбачах книговедець. Дата впису 10 цвітня.

Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.
Львів, дня 30. грудня 1918. 3141

Firm. 1688/21 stow VII 234. Wpis firmy spółdzielczej. Do rejestru wpisano dnia 30 grudnia 1921. Siedziba firmy: Kamionka Iesna. Brzmienie firmy: Hospodarsko spożywcza spółka Peestup kooperatywa z obm. porukoju. Przedmiot przedsiębiorstwa a) prowadzenie dla swych członków i ndlu środkami spożywczymi, artykułami pierwszej potrzeby, bezalkoholowymi napojami, przedmiotami domowego i rolnego gospodarstwa i dla rzemiosła i przemysłu, gospodarczymi przedmiotami jak zboże, bydło, mleko, skóry, zakłanianie magazynów tych towarów, b) przetwarzanie produktów swoich członków sposobem przemysłowym i fabrycznym, c) nabywanie i utrzymywanie na składzie narzędzi gospodarczych i oddawanie ich do użytku w gospodarstwie swoim członkom przez najem, d) kupowanie i dzierżawienie ziemi i budynki dla wspólnej gospodarki siłami swoich członków także kupowanie i dzierżawienie ziemi i budynków dla swoich członków, e) przyjmowanie zamówienia na wykonywanie siłami swoich członków robót budowlanych (młynach, lasowych, maisterskich, rębaniu drzewa, prze-

wozenie rzeczy i towarów, f) przyjmowanie kapita-
łów do obrotu za umowionem oprocentowaniem, g)
udzielenie swoim członkom mianem i przystępnym
czek celem podniesienia ich gospodarstwa albo
przemysłu, h) celem rozwinięcia spółdzielni i zjedny-
wania jej członków, zachęcanie do oświaty i nauki,
rozbudzanie zamiłowania do oszczędności i pracy i
koteż poradzania członków we wszelkich sprawach
oświatowych, kulturalnych i gospodarczych przez za-
kładanie czytelni, bibliotek, urządzanie publicznych
lekcji, wykładów specjalnych kursów gospodarczych,
demonstracji, amatorskich przedstawień słami swoich
członków i przy pomocy instruktorów i amatorów.
Czas trwania spółdzielni: nieograniczony. Rodzaj i
zakres odpowiedzialności ograniczony do udziału a
prócz tego jeszcze jednokrotną kwotę deklarowanego
udziału. Wysokość udziału 1000 Mp. połowa płatna
przy przyjęciu a reszta najdalej do końca roku działo-
wego. Organami spółdzielni są Zarząd, Rada nadzorc-
ca i Walne Zgromadzenie. Zarząd składa się z trzech
członków a to Iwana Dołybnia ukończonego semina-
rzysty naucz. Stefana Łąki gospodarza gr. i Stefana
Oryszczyna szewca w Kamionce Leśnej zamieszkałi.
Pisano przeznaczone do ogłoszenia każdorazowy or-
gan towarzystw Kajemij Sojuz rewizyjnyj ruskich
stowarzyszeń gospodarskich, pożyczkowych, torho-
welnych i przemysłowych w Lwowie, obecnie Gospodar-
sko kooperatywny czasopis. Rok obrachunkowy: kal-
endarsowy. Likwidacja zgodnie z przepisami ustawy.
Podpis firmy: firmę podpisują dwaj członkowie zarzą-
du w ten sposób, że przy brzmieniu firmy położą
swoje podpisy.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV
Lwów, dnia 30 grudnia 1921. 4185

Firm. 408/Stow. IX 3 3. Wpis stowarzyszenia
Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 1 kwietnia 1920
Siedziba stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie firm.:
„KRAKUS” Związek wytwórczy fabrykantów dla za-
kupu, sprzedaży i wyrobu likierów, rumu, octu, syro-
pów, i tp. oraz artykułów spożywczych, stowarzysze-
nie zarejestrowane z ograniczoną porąką. Celem To-
warzyswa jest podniesienie wytwórczości i popiera-
nie produkcji likierów, rumu, octu, syropów i tp. przez
udzielenie członkom taniego nabywania surowców,
półfabrykatów, wszelkie wogóle artykułów w zakres
produkcji tej gałęzi przemysłu wchozących, a także
pabywanie dla członków po najniższych cenach tych i
wzlekich innych trunków jak piwa, wina, koniaków
oraz artykułów spożywczych ułatwienie zbytu pro-
dukcji z wyłączeniem jednak pośrednicwa między
producentem a konsumentem, oraz w miarę funduszu
wspieranie materiałów podupających członków Stowa-
rzyszenia. Statut z 22 marca 1920. Udział wynosi
1000 K. Każdy członek odpowiada swoim udziałem
dalszą jednokrotną kwotą udziału. Ogłoszenia nastę-
pują przez wywieszenie w lokalu stowarzyszenia i
przez umieszczenie w urzędowym dzienniku wycho-
dzącym we Lwowie. Dyrekcja składa się z 2 człon-
ków i 2 zastępców. Członkami Dyrekcji są: Mauryey Schal
i Florian Zwoliński. Zastępcami Dyrektorów są: Selo-
mon Buchsiab i Izrael Mojżesz Lew w szysy w Lwo-
wie. Uprawnieni do zastępowania: Dyrekcja. Podpis fir-
my: Brzmienie firmy podpisują dwaj wspólnie dwaj
dyrektorowie lub jeden dyrektor i zastępcą dyrektora.
Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 27 marca 1920. 4483

Firm. 329/Rg. A II. 278. Zmiany dotyczące firmy
już wpisanej. Data 15 marca 1920. Brzmienie: „Adolf
Neudeck”; Siedziba: Lwów; Przedmiot przedsiębiorstw:
handel drzewa budowlanego wpisano w rejestrze na-
stępujące zmiany: 1) firma powyższa przemieniła się na
podstawie umowy z daty Lwów 14/1 1920 ze spółki-
jawniej na spółkę komandytową pod brzmieniem „Ad-
olf Neudeck” spółka komandytowa we Lwowie”; 2)
jawnymi spółnikami są: a) Adolf Neudeck b) Alojzy
Neudeck obaj we Lwowie, komandytnikami są: a) Gu-
staw Neudeck, b) Antonina Neudeck c) Anna Neudeck
d) Jerzy Neudeck e) Bank dla handlu i przemysłu
w Warszawie; 3) Do zastępowstwa spółki są uprawnieni: a) bo
Adolf Neudeck albo Alojzy Neudeck kolektywnie z re-
prezentantem komandytnika Banku dla handlu i prze-
mysłu w Warszawie, Leonem Korolec lub kolektywnie
z Bernardem Ziffem prokuryzta; 4) Prokurę udzieleno
Bernardowi Ziff we Lwowie; 5) Spółniczka Marja Neu-
deck (zameżna Pawlikiewicz) ze spółki wystąpiła;
6) podpis spółki: pod brzmieniem firmy podpis Adolf
lub Alojzego Neudecka kolektywnie z Leonem Korolec
lub Bernardem Ziffem; 7) Wkładka komandytników
wynos: a) Banku dla handlu i przemysłu w Warsza-
wie 150.000 K., b) Gustawa Neudecka 70.000 K., c)
Jerzego Neudecka 88.000 K. d) Anny Neudeck 46.000
K., e) Antoniny Neudeck 46.000 K.
Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 13 marca 1920. 4481

Firm. 933. Rg. C. V. 149. Wpis firmy spółkowej.
Do rejestru wpisano dnia 30. września 1921. Brzmienie
firmy: Francja, spółka naftowa z o. o. we Lwowie;
po francusku: Francja, Societe avec responsabilite li-
mitée du Petroles a Lwów. Siedziba firmy: Lwów.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Nabywanie na własność
gruntów w miejscowościach znanych z produkcji ropy,
wosku i gazów, nabywanie terenów i pól naftowych,
względnie nabywanie praw dzierżawy wyłącznego tra-
wa poszukiwania i wydobywania minerałów żywicznych
i przedsiębiorstwa oraz wykonywania wszelkich
czynności, które służą do prowadzenia tego rodzaju
przedsiębiorstw i z tymi pozostają w związku; b) naby-
wanie i pozbywanie udziałów netto i brutto w kopalniach
i kopalni; c) handel ropą, woskiem ziemnym, gazami i
pokrewnymi produktami; d) nabywanie już istniejących
przedsiębiorstw tłoczenia i magazynowania ropy,
względnie zakładanie nowych takich przedsiębiorstw;
e) nabywanie względnie zakładanie rafinerji ropy i in-

nych chemicznych produktów. i) techniczny i admini-
stracyjny zarząd powierniczy kopalni i innych przed-
siębiorstw górniczych, oraz udziałów w tychże, w
szczególności udziałów netto i brutto. g) zakładanie
nowych spółek i towarzystw dla osiągnięcia celów
spółki i trudnienie się wszelkimi czynnościami służą-
cemi celom spółki. h) nabywanie i pozbywanie nieru-
chomości służących celom spółki. Spółka jest również
uprawniona do brania udziału w przedsiębiorstwach
mających pokrewne cele. Czas trwania nieograniczony.
Stosunki prawne: Spółkę zawiązano kontraktem za-
wartym w formie aktu notarialnego z dnia 28. maja
1921 l. rep. 41132. Wysokość kapitału zakładowego
600.000 Mkp. pełno wpłacony. Spółkę zastępują zawi-
adawcy. Zawiadowcami wybrano: Desire Spitaels prze-
myślowca naftowego we Lwowie. Firmę podpisują
zawiadowcy w ten sposób, że pod brzmieniem firmy
przez kogobądź wypisanem lub wyciśniętem pieczęcią
umieści swój podpis.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 14. września 1921. 4455

Form. 1564. Rg. C. V. 239. Uchwała. Wpis do reje-
stru handlowego firmy spółkowej: Do rejestru wpisano
2. stycznia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie fir-
my: Silva nova, przedsiębiorstwo drzewno-przemysło-
we, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przed-
miot przedsiębiorstwa: a) kupno i sprzedaż na własny
i cudzy rachunek drzewostanów; b) wyrób i sprzedaż
wszelkiego rodzaju materiałów budowlanych i stolar-
skich; c) wyrób i sprzedaż kolejowych progów debo-
wych, klepek, gontów i kołków do butów; d) zakła-
danie w powyższych celach tartaków, fabryk i urządzeń
technicznych na mających się nabyć gruntach; e) ucze-
stniczenie w przedsiębiorstwach o podobnym zakresie
działania. Forma spółki: Spółka opiera się na kontrak-
cie z 17. października 1921 l. rep. 8380 działanym we
formie aktu notarialnego. Czas trwania spółki nieoga-
raniczony. Wysokość kapitału zakładowego: 1.000.000 Mp.
w całości w gotówce wpłacone. Uprawnieni do zastę-
powstwa: Zawiadowca łącznie z którymkolwiek zastępcą
zawiadowcy, względnie z prokuryzta, o ile prokura u-
stanowiona zostanie. Zawiadowca Spółki: Czesław Ma-
lachowski, właściciel dóbr zam. we Lwowie ul. 29. Li-
stopada L. 44. Zastępcy zawiadowcy: Mieczysław Biało-
skórski, właściciel realności we Lwowie, ul. Kurkowa
L. 42. Emil br. Wallisch b. właściciel dóbr w Roźniato-
wie. Podpis firmy: następuje w ten sposób, że pod ręcz-
nie wypisanem, zapomocą typów wyciśniętem lub wy-
drukowanem brzmieniem firmy umieszczony będzie wła-
sno ręczny podpis komulatywnie zawiadowcy łącznie z
podpisem któregośkolwiek z zastępców zawiadowcy
względnie łącznie z podpisem prokuryzty o ile prokura
ustanowiona będzie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 2. stycznia 1922. 4447

Firm. 614. Stow. VI. 336. Wpis stowarzyszenia.
Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 11. maja 1920.
Siedziba stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie firmy: Pol-
ska kooperatywa inwalidzka we Lwowie. Stowarzy-
szenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialno-
ścią. Czas trwania nieograniczony. Przedmiot przedsię-
biorstwa: Nabywanie artykułów codziennej potrzeby
i wszelkich w zwykłym obrocie znajdujących się towa-
rów celem dostarczenia ich członkom drogą sprzedaży.
Przedsiębiorstwo stowarzyszenia może się też podej-
mować komisowej odsprzedaży i innych czynności ko-
misanta. Nieczłonków wolno uwzględniać przy odspra-
dzaży tylko wtedy, jeśli to będzie wskazane ze wzgła-
du na większe zapasy niektórych artykułów, przy arty-
kułach sezonowych itp. wogóle, ilekroć tego będzie
się domagać interes przedsiębiorstwa. Statut z 10. kwie-
tnia 1920. Udział wynosi 25 Koron. Każdy członek od-
powiada swoim udziałem i dalszą jednokrotną kwotą
udziału. Ogłoszenia następują, przez wywieszenie w lo-
kałach stowarzyszenia. Zarząd składa się z 2 członków
i 2 zastępców. Członkami zarządu są: przewodniczą-
cy 1) Władysław Preissner, majster krawiecki we Lwo-
wie, zastępcą przewodniczącego, 2) Edward Ościński
urzędnik we Lwowie, Kasjer. 3) Franciszek Janusz, u-

rzędnik we Lwowie, zastępcą kasjera; 4) Tadeusz Net-
tik, podporucznik we Lwowie. Uprawnieni do zastępo-
wstwa: Zarząd. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy
podpisują dwaj członkowie zarządu.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 6. maja 1920. 4394

Firm. 298. Rg. A. II. 323. Wpis firmy pojedynczej.
Do rejestru wpisano dnia 14. maja 1920. Siedziba fir-
my: Lwów, ul. Zybkiewicza. Brzmienie firmy: Wil-
helm Seifert. Przedmiot przedsiębiorstwa: Agencja han-
dlowa. Posiadacz: Wilhelm Seifert we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 16. kwietnia 1920. 4392

Zarząd Fabryki konserw i czekolady RUCKER i
HÖFLINGER, Sp. Akc. we Lwowie, zawiadamia PT.
Akcjonariuszów, że stosownie do uchwały Walnego
Zgromadzenia z dnia 27. maja 1922 dywidenda wypła-
cana będzie w Kasie Polskiego Banku Przemysłowego i
wszystkich jego Oddziałach od dnia 15. czerwca b. r.
za kupon Nr. 1 za rok 1921 po Mkp. 200. 6243

AUTOBUS

Niemirów Zdrój ---- Rawa Ruska

Odjazd Niemirów - Zdrój 6:30 przyjazd Rawa Ruska 8:00
Odjazd Rawa Ruska 15:15 przyjazd Niemirów - Zdrój 16:45

Farba do cyklośy u Stanisław ABL

Lwów, Legjorów 11, Filja, Sykstuska 3.

TWAROG TYLZYCK

najlepszego gatunku dostarcza
po przystępnych cenach
w przesyłkach wagonowych

Toruńska Fabryka Sera

właśc. Gustaw O. Szyttenhoim
TORUŃ, ul. Bydgoska 102.
Adr. telegr.: Fabryka Sera - Tel. 849

OGLOSZENIE KONKURSU

Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie rozpisuje
najmniejszym konkurs na posadę
referenta technologicznego

przy Instytucie technologicznym Izby handlowej i przemy-
słowej.

Podania wraz z curriculum vitae wnosić należy do
protokołu podawczego Izby handlowej i przemysłowej we
Lwowie, ul. Akademicka 17 w nieprzekraczalnym terminie do
31. lipca 1922.

Kandydaci winni przedłożyć dowód:

1. że są obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej, narodowości
polskiej,
2. że są nieposzlakowani,
3. że mają odpowiednie przygotowanie do tego zajęcia, a
w szczególności, że posiadają świadectwa z egzaminów
państwowych politechnicznych, oraz specjalne studia
technologiczne.

Pobory wedle umowy.

IZBA HANDLOWA I PRZEMYSŁOWA. 6276

OGLOSZENIE ROZPRAWY OFERTOWEJ

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie
rozda w drodze publicznego przetargu wykonanie budowy dwu domów
mieszkalnych dla pracowników warsztatowych w Tarnowie.

Roboty mają być doprowadzone do dnia 15. grudnia 1922 pod dach a zupełnie
ukończone do dnia 1. czerwca 1923.

Blizsze postanowienia o wnoszeniu ofert, szczególowe koszty, warunki wy-
konania budowy, plany, formularze ofertowe itd. można przeglądać a względnie nabywać
począwszy od 20. czerwca 1922 w Wydziale III. (Drogowym, drzwi Nr. 167) wymienionej
Dyrekcji Kolei Państwowych.

Oferty, które można sporządzić tylko na przepisany formularz, na-
leży wnosić odpowiednio ostemplowane i zapieczętowane z napisem: „Oferta na budowę
dnu domów mieszkalnych dla pracowników warsztatowych w Tarnowie” najpóźniej
do dnia 3. lipca 1922 godzinie 12 w południe do Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 15-tej po południu.

Oferta obowiązuje oferenta do dnia 31. lipca 1922.

Poręczne (wadyma), które należy złożyć w kasie Dyrekcji Kolei Państwowych
równocześnie z wniesieniem oferty, wynosi 500 000 Mkp. i ma stanowić kaucję w razie
przyjęcia oferty.

Jeżeli oferent nie podpisał wszystkich wskazanych i do przegladnięcia wyłożo-
nych załączników albo nie złożył poręcznego w czasie przepisany do wnoszenia ofert,
to jego oferta będzie uważana jako nieistniejąca, nie uwzględni się również ofert w któ-
rych warunki w jakikolwiek sposób zmieniono.

Dyrekcja Kolei Państwowych zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru między
ofertami, względnie całkowitego odrzucenia tychże. 6239

Kraków, w czerwcu 1922.
DYREKCJA KOLEI PAŃSTWOWYCH W KRAKOWIE.

Reklama, dźwignią handlu i